



TYGODNIK SANOCKI

TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

14 STYCZNIA 2022 R. | NR 2 (1600) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz.



Czy pielęgniarzki odejdą od łóżek?

8-9

Przeprawa mostowa nad Sanem



Dwa warianty nowego mostu

3

Przychodnie rejonowe w Sanoku



Spór o zarobki lekarzy

5

SPORT | Łyżwiarstwo szybkie



Piotr Michalski mistrzem Europy!

13

Stanisław Żyglewicz i Janusz Cecuła pełnomocnikami inicjatywy obywatelskiej

Mrzyglód i Strachocina odrębnymi gminami?

Końcem 2021 roku do Urzędu Gminy Sanok wpłynęły dwa wnioski dotyczące utworzenia gminy Mrzyglód oraz gminy Strachocina.

Pełnomocnikiem inicjatora referendum lokalnego ws. utworzenia gminy Mrzyglód, w skład której wejść miałyby sołectwa: Dębna, Hłomcza, Łodzina, Mrzyglód i Tyrawa Solna został Stanisław Żyglewicz. Z kolei pełnomocnikiem ws. utworzenia gminy Strachocina, w skład której miałyby wejść sołectwa: Lalin, Pakoszówka i Strachocina został Janusz Cecuła, wicestarosta powiatu sanockiego.

Zwróciliśmy się z pytaniem do obydwu pełnomocników, skąd taka decyzja, czym została ona podyktowana i co utworzenie odrębnych gmin oznacza dla mieszkańców.

Stanisław Żyglewicz (Mrzyglód):

Na początku warto wspomnieć, że Mrzyglód kiedyś był odrębną gminą. W wyniku reform został on przyłączony do gminy Sanok, która jest bardzo dużą i trudną do zarządzania gminą. Powiedzmy sobie szczerze, układ nie jest korzystny dla wszystkich sołectw. Okienko otworzyło się w momencie, kiedy Urząd Miasta w Sanoku złożył wniosek o przyłączenie do Sanoka trzech sołectw. Postanowiliśmy działać, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że nie ma najmniejszych szans na równe dzielenie środków między wszystkie sołectwa. Pewne środki i decyzje są korzystniejsze dla tych, którzy posiadają już jakieś „zaplecze”, a te biedniejsze gminy czekają. Jesteśmy w innej sytuacji niż zachodnie sołectwa. Nie chodzi tu tylko o powrót do korzeni, ale szansę na rozwój i zadbanie o własny interes, ponieważ na tę chwilę decyzyjność jest

kiepska i trudno o pogodzenie interesów biedniejszych sołectw. Dlatego uznaliśmy, że najrozsądniej będzie się odłączyć i zadbać o interes mieszkańców naszego sołectwa.

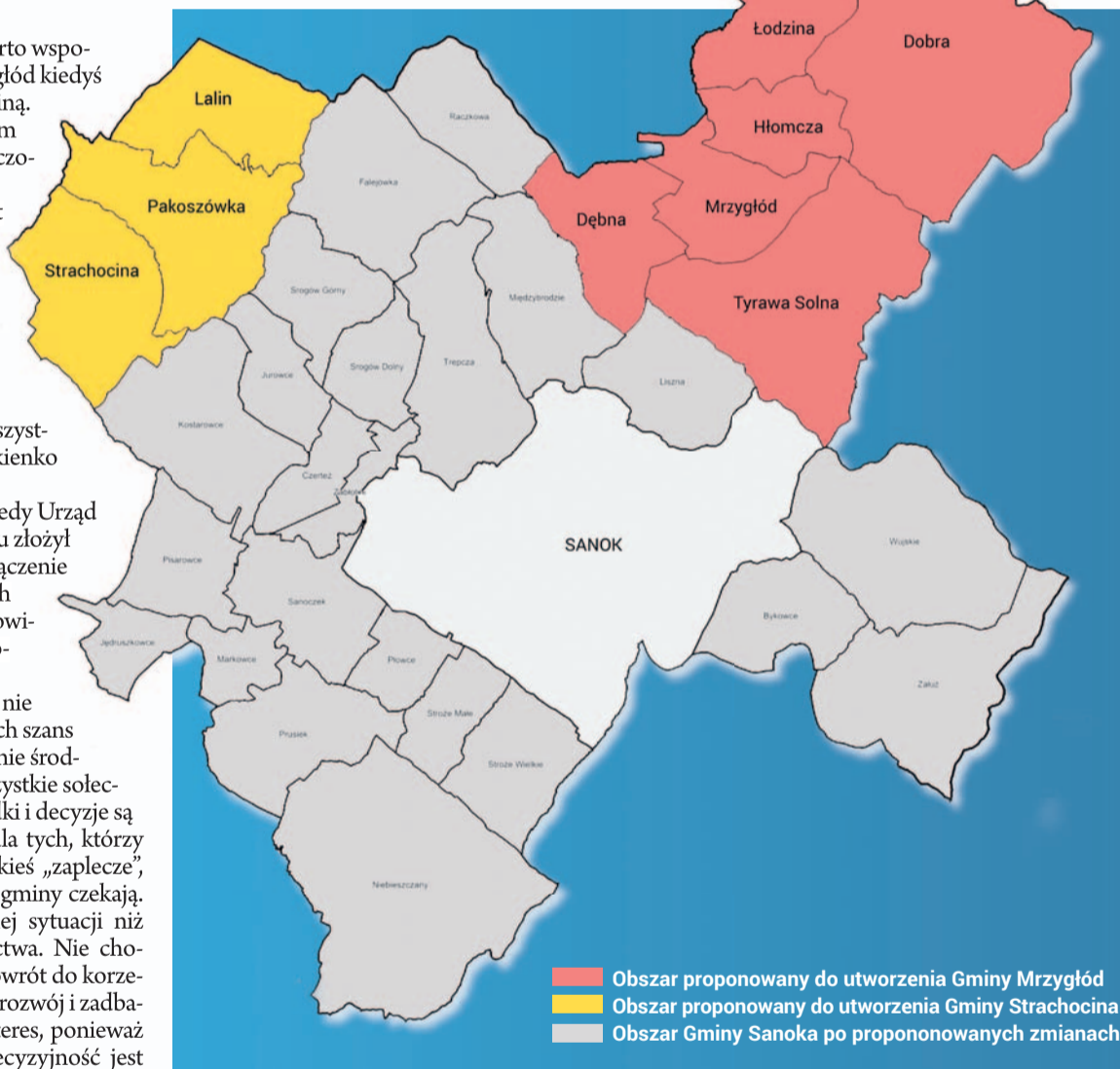
Janusz Cecuła (Strachocina):

Inicjatywa społeczna, kończąca się wnioskiem do Urzędu Gminy powracała na wokandę od dziesięciu lat. Należę do osób odważnych, dlatego podjąłem się bycia pełnomocnikiem. Nadmieniam, iż w tej roli występuję jako obywatel, a nie wicestarosta. Sołectwo Strachocina liczy sobie 1234 mieszkańców i dużo wnosi do gminy Sanok. Dlatego uważa-

my, że zasługuje na to, by rozwijać się prężniej, ma na to widoki. Niestety, pieniądze, które sołectwo przekazuje do gminy, są nie do odzyskania. Warto nadmienić, że z samego PGNiG przekazywana jest kwota 2,5 mln zł podatku. Dobrze znam gminę Sanok, poświęciłem jej sporo czasu. Kiedy kandydowałem na wójta, odwiedziłem każdy dom w gminie. Od Wujskiego przez Lalin i Pisarowce. Same Niebieszczany zajęły mi dwa dni. Te wizyty pozwoliły poznać środowisko. Zależało mi na tym, by słuchać i służyć mieszkańcom. Nigdy odwrotnie. Oczywiście wniosek to dopiero pierwszy etap. Na razie można powiedzieć, że sprawa jest w powijakach. Chcielibyśmy wciągnąć do gminy Strachocina Lalin. Taki moloch jak

gmina sanok nie ma racji bytu. Usytuowanie urzędu w Sanoku, daleko od mieszkańców nie daje szans wysłuchania ich potrzeb. Gmina powinna być bliżej ludzi i im służyć, a nie zamykać się w przestrzeni miejskiej. Podobną decyzję podjęła obecna gmina Besko, odłączając się z Porębami i Mymoniem od Zarszyna. Dzisiaj widzimy znaczny rozwój tych miejscowości. Na zdrowy rozsądek, obdzielić 32 sołectwa a 1, to spora różnica. W miejscowościach zawsze jest coś do zrobienia i zawsze ktoś musi czekać, bo nie ma wystarczających środków, w końcu z mniejszymi też trzeba się podzielić. A ludzie nie chcą czekać i mają prawo oczekiwać efektów od włodarzy.

esw



Obszar proponowany do utworzenia Gminy Mrzyglód
Obszar proponowany do utworzenia Gminy Strachocina
Obszar Gminy Sanoka po proponowanych zmianach

PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy wszystkim lekarzom, pielęgniarkom i ratownikom za opiekę i leczenie

śp. Stefana Tarapackiego.
Specjalne podziękowania składamy całemu oddziałowi Stacji Dializ

oraz

dr. Stanisławowi Dzimirze,
dr. Wojciechowi Biernikiewiczowi,
dr. Wojciechowi Pałysowi,
pielęgniarki Barbarze Duduś,
pani Ewie Mazurek.

Rodzina Tarapackich

Dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie

śp. Stefana Tarapackiego

Dziękujemy za okazane wsparcie, słowa otuchy, wieńce, kwiaty.

Rodzina Tarapackich



„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Józefa Tretowicza

serdeczne podziękowania składa Żona z Rodziną

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

ks. Jan Twardowski

Dziękujemy wszystkim, którzy łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego Męża, Taty, Teścia, Brata i Dziadzia

śp. Andrzeja Brygidyna

oraz okazali wiele życzliwości i współczucia w bolesnych i trudnych dla naszej rodziny chwilach.

Żona i Córka z Rodziną



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

ks. Jan Twardowski

Serdeczne podziękowania dla

Władz Miasta Sanoka

za wyrazy współczucia i udział w uroczystościach pogrzebowych ukochanego śp. Andrzeja Brygidyna

Składa Rodzina



Wszystkim, którzy wspierali mnie w tych trudnych chwilach oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego TATY

śp. Józefa Tretowicza

serdeczne podziękowania składa

Córka Edyta Wilk



POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Koleżance Iwone Ryniak-Kasprzak

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Taty

składają

Dyrekcja i pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku



Pani Edycie Wilk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Taty

składają

koleżanki i koledzy z redakcji „Tygodnika Sanockiego”



Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34
Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwińska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl
Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurowo Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-463-16-34

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa

Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

Nowy most

Dwa warianty przeprawy mostowej

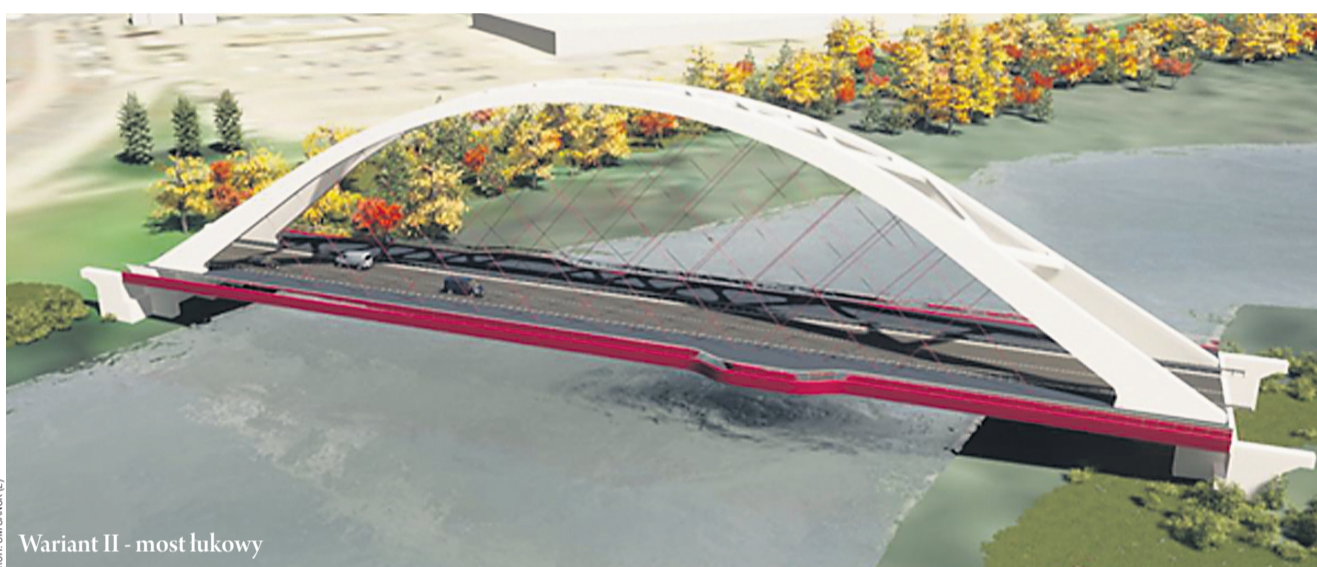
Firma Sweco Polska opracowała koncepcję przeprawy mostowej na Sanie. Pod uwagę brane są dwa warianty: most podwieszany oraz most lukowy. Obecnie prowadzone są analizy pod względem kosztów budowy, serwisu oraz wizerunkowym. Budowa mostu na Sanie jest możliwa dzięki rządowemu programowi „Mosty dla Regionów” przy aż 80 proc. dofinansowaniu – 52 mln zł. Wkład miasta to ok. 13 mln zł.

Sanok znalazł się na mapie projektów dofinansowanych z rządowego programu „Mosty dla Regionów”. Wartość zadania opiewa na kwotę ok. 65 mln zł, w tym wkład miasta Sanoka wynosi ok. 13 mln zł. Nowa przeprawa ma zastąpić 40-letni most, który został wybudowany jako tymczasowy. Obecnie trwa analiza dwóch wariantów projektowanego obiektu mostowego. Wariant I – most podwieszony. Obiekt zaprojektowano jako dwuprzęsłowy most drogowy o konstrukcji rusztu zespolonego płytowo-belkowego, podwieszony do stalowego pylonu o przekroju rurowym. Wariant II – most lukowy. Obiekt zaprojektowano jako jednoprzęsłowy most drogowy o konstrukcji lukowej z zespoloną płytą pomostową. W przedłożonej koncepcji programowej, przeprowadzono wielokryteriową analizę porównawczą uwzględniającą między innymi koszty budowy i koszty utrzymania obiektów. Umowa Gminy Miasta Sanoka z firmą Sweco

Polska Sp. z o.o. została podpisana 15 września ubiegłego roku i opiewa na kwotę niemal 1,4 mln zł. Firma ma wykonać kompleksową dokumentację projektową inwestycji wraz z uzyskaniem ostatecznych decyzji i dokumentów zezwalających na rozpoczęcie robót budowlanych, w tym pełnienie nadzoru autorskiego nad realizacją inwestycji. Po wybraniu projektu zostanie opracowana dokumentacja hydrologiczna oraz geologiczno-inżynierska. Nowy most zostanie wybudowany na przedłużeniu ulicy Sobieskiego, które powstanie w miejscu ścieżki dla pieszych i garaży, następnie przetnie obwodnicę północną miasta i dalej poprowadzi do nowego mostu. Ten połączy Śródmieście z dzielnicą Sosenki, Międzybrodziem oraz Muzeum Budownictwa Ludowego. Po zakończeniu budowy nowego mostu, na stary zostanie opracowana organizacja ruchu pieszo-rowerowego.



Wariant I - most podwieszony



Wariant II - most lukowy

dcz

ARCH. JIM SANOK (2)



Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa

Coraz bliżej budowy mieszkań

O tym, że w mieście brakuje mieszkań, wiadomo już od dawna. Sanok przystąpił do projektu Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, dzięki której zostaną wybudowane cztery bloki z około 70 mieszkaniami. Po dokonaniu wszelkich formalności zostanie opracowany projekt budowlany.

28 grudnia ubiegłego roku w Przemysłu odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „Południe”. Wzięli w nim udział: prezydent Przemysłu Wojciech Bakun i zastępca prezydenta Mielca Paweł Pazdan, zastępca burmistrza Ustrzyk Dolnych Michał Wnuk, wójt Medyki Marek Iwasieczko oraz zarząd Spółki. Podczas spotkania, wspólnicy wniesli aportem nieruchomości do Spółki, zgodnie z umową, która została podpisana 28 kwiet-

nia 2021 roku. Miasto Sanok wniosło działkę przy ul. Kolarskiego, gdzie planowana jest budowa czterech bloków mieszkalnych z ok. 70 mieszkaniami. Uchwałą został podwyższony kapitał zakładowy Spółki. Zmianie uległy też zapisy umowy. Udział w Spółce o łącznej wartości 3 mln zł Sanok pokrywa w całości wkładem pieniężnym, pochodzącym ze wsparcia, jakie miasto otrzymało ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa. To już kolejny etap realizacji porozumie-

nia w ramach SIM Południe zmierzającego do budowy mieszkań dla osób, które z różnych względów nie mogą pozwolić sobie na zakup własnego lokum. Decyzja podpisana przez burmistrza 30 grudnia 2021 roku pozwala na przystąpienie do zaprojektowania obiektów oraz szybkiej realizacji inwestycji, na którą czekają przede wszystkim młodzi mieszkańcy Sanoka. Nareszcie sprawy nabierają tempa. Po dokonaniu wszelkich formalności przyszedł czas na działania. Na początek zostanie opracowany projekt budowlany. Sanok ma już wydaną decyzję, ustalającą warunki zabudowy i przeprowadzone są ekspertyzy geologiczne.

dcz

Kompleks sportowo-rekreacyjny

Jeszcze przed wakacjami

Jeszcze przed wakacjami planowane jest ukończenie prac związanych z kompleksem sportowo-rekreacyjnym przy ul. Białogórskiej w Sanoku. Obecnie na wyrównanym terenie układana jest kostka betonowa. Wartość inwestycji to 8 mln zł – cała kwota pochodzi z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Prace przy ul. Białogórskiej ruszyły jesienią ubiegłego roku. Zadanie jest częścią programu „Rozbudowa infrastruktury turystycznej w zakresie ruchu rowerowego”, na który Gmina Miasta Sanoka pozyskała 100% środków zewnętrznych pochodzących z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 8 mln zł. Zakończył się pierwszy etap przeprowadzanych prac. Niebawem powstanie nowy parking z 50 miejscami postojowymi, natomiast istniejący parking zostanie wyremontowany – tam powstanie 40 miejsc postojowych. Między ulicą Białogórską a linią Sanu przy parkingu usytuowany zostanie również wygodny chodnik. Całość terenu będzie oświetlona. Zakres prac obejmuje wykonanie boisk sportowych – do koszykówki, siatkówki, siatkówki plażowej, boiska do badmintonu, powstanie siłownia plenerowa, minigolf, zostanie rozbudowany skate-

park, wybudowane miasteczko ruchu drogowego, powstaną także elementy małej architektury: stoisko do szachów, półkrzyżków czy stoisko do naprawy rowerów.

Zostanie wykonane również ogrodzenie. Zakończenie prac zaplanowane jest do końca czerwca 2022 roku, tak by z inwestycji mogli cieszyć się mieszkańcy oraz turyści jeszcze przed wakacjami. Ponadto zaplanowana jest budowa ścieżki rowerowej, która ma połączyć odcinek pomiędzy mostem olchowieckim a sklepem Carrefour.

dcz



Pozostaną w pamięci

Ostatnia tenisowa gra

Osobiste pożegnanie Stefana Tarapackiego przez syna Piotra

W czasach moich wczesnych lat szkolnych zapamiętałem tatę jako trenera drużyn seniorów i młodzików – do tej drugiej należałem wraz z bratem Pawłem – w Sanockim Klubie Tenisowym. Zespół na czele z ojcem grał wtedy liczne mecze w ramach rozgrywek województwa rzeszowskiego i szło mu całkiem nieźle. Nasi zawodnicy często wygrywali ligę. Później tato przedstawił wiele grup młodzieżowych w SKT.

Jako zawodnik startował z powodzeniem w turniejach lokalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Na kilku wyjazdowych startach byliśmy rodzinnie. Czasami nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego ojciec kładł się spać o godzinie 19, prosząc mamę, by gotowała mu makaron o 7 rano. On jednak swoje obowiązki traktował bardzo

poważnie i profesjonalnie. Przed grą musiał być wypoczęty i odpowiednio „naładowany”. Pamiętam, że często pytano nas, gdzie jest ten Sanok i skąd oni tak umieją grać. Prawie zawsze w turniejach towarzyszył mu przyjaciel Eugeniusz Czerepaniak.

Wielkim przeżyciem dla ojca był wyjazd na Mistrzostwa Świata Superseniów w tureckiej Antalyi, gdzie reprezentował Polskę w rozgrywkach indywidualnych i drużynowych, zdobywając brązowy medal w grze debłowej. Wtedy przed turniejem do Sanoka przyjechał jego kolega, często pomagający mu w organizacji wyjazdów pan Zygmunt Cwiakala, przywołując dres z orłem na piersi. U mamy w szafie tato przeznaczył na niego specjalną półkę, na której nie mogło leżeć nic innego.

Jako pasjonat i działacz tenisowy działał głównie wspólnie ze wspomnianym już śp. Eugeniuszem Czerepaniakiem, śp. Bolesławem Bogaczewiczem i Marianem Nowakiem. To oni tworzyli tenis sanocki.

Z tatą staraliśmy się grać razem przynajmniej raz w tygodniu, a zdarzało, że nawet częściej. Bardzo to lubiliśmy. Nasze wypadki na korty miały miejsce niezależnie od pogody i pory roku. Przez ostatnie kilka miesięcy mogliśmy już tylko oglądać mecze tenisowe w telewizji. Nawet wtedy tato starał się podpatrywać najlepszych i trenować uderzenia „na sucho”.

W czasie naszej ostatniej wspólnej gry tato urwał naciąg tenisowy. Może był to znak, że jego grę w tenisa tutaj na ziemi trzeba powoli kończyć.

Do zobaczenia Tato



Gratka dla amatorów aktorstwa

Poszukiwani statyści do filmu „Zapomniana historia”

Lubisz pracę przed kamerą? A może chciałbyś się sprawdzić? W sanockim skansenie będą kręcone sceny do filmu „Zapomniana historia”. Film opowiada ważną dla świata ortodoksyjnych Żydów legendę, której bohaterem jest Baal Szem Tow. Sceny będą kręcone między innymi w domu żydowskim oraz w synagodze. Kogo szukają producenci?



„Zapomniana historia” to film edukacyjny, który opowiada ważną dla świata ortodoksyjnych Żydów legendę, której bohaterem jest jeden z najważniejszych postaci żydowskiego świata – cadyk – Baal Szem Tow. Opowiadana historia jest oparta na prawdziwych wydarzeniach. Reżyserem i producentem jest Jehuda Grovais, który zrealizował przeszło sto podobnych filmów edukacyjnych, m.in. na terenie Ukrainy. Przy realiza-

cji zdjęć do filmu bierze udział bardzo mała ekipa z Izraela, czterech aktorów, trzy osoby techniczne oraz kilku statystów z Polski. Miejscem zdjęć jest teren skansenu, ponieważ jest to miejsce, które dokładnie oddaje klimat i atmosferę czasów, kiedy nurt chasydizmu ortodoksyjnego rozwijał się w Polsce. Obiekty, w których będzie realizowana historia to: dom żydowski, synagoga, rynek miasteczka galicyjskiego oraz typowy

dom chłopski. Kogo szukają producenci? Do filmu poszukiwani są panowie z brodami w wieku 25-65 lat, o ciemnej karnacji, a także panowie o rysach słowiańskich oraz panie o naturalnej urodzie. Zdjęcia będą kręcone w dniach 17 – 21 stycznia. Zainteresowane osoby z Sanoka lub okolic mogą uzyskać więcej informacji, wysyłając e-mail: castingsanok@gmail.com

dcz



ZAADOPTUJ ZWIERZAKA



Kubuś

To 6-miesięczny kocurek. Odrobaczony, zaszczepiony. W niedługim czasie będzie kastrowany. Przyjacielski, skory do zabawy, lubi kontakt z człowiekiem. Zaprzyjaźniony z innymi kotami oraz psami.

Kontakt w sprawie adopcji
695 273 839



Choco

Został znaleziony dzień przed sylwestrem w okolicach Wydrnej. Niewielki (ok. 7,5 kg), spokojny piesek, który zabiega o uwagę człowieka. Lubi być głaskany i przytulany. Niestety, nie jest już młodziutki, został oceniony na ok. 10 lat. Na prawym oku widoczna jest zaćma, ale radzi sobie znakomicie. Choco jest w trakcie leczenia chorej skóry.

Obecnie przebywa pod opieką STOnZ w Sanoku.

Kontakt w sprawie adopcji
793 160 873 lub 504 021 386

W SPGK powstanie instalacja oparta o biomasę

Tańsze ciepło i niższa emisja szkodliwych gazów

Zmniejszenie o połowę emisji dwutlenku węgla i docelowo tańsze ciepło – taki będzie efekt inwestycji SPGK, największej od 2013 roku, w modernizację ciepłowni Kiczury. W Urzędzie Miasta ważną umowę podpisali przedstawiciele miejskiej spółki oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dzięki temu powstanie ekologiczna instalacja oparta o biomasę. – To szansa na znaczną poprawę poziomu emisji CO₂, czego skutkiem będzie tańsze ciepło dostarczane do sanockich domów – mówi prezes SPGK Krzysztof Jarosz.

Umowa pomiędzy NFOŚiGW i SPGK umożliwi budowę kotła na biomasę w ciepłowni Kiczury. Będzie to największa od czasów budowy oczyszczalni ścieków inwestycja miejskiej spółki. Ostateczny koszt zamontowania instalacji zamknie się kwotą 16 mln zł, z czego 7,5 mln zł to bezzwrotna dotacja z programu Ciepłownictwo Powiatowe realizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pozostała kwota zostanie pokryta z niskooprocentowanej pożyczki z NFOŚiGW.

– Jesteśmy zobowiązani do modernizacji źródeł ciepła. Wprowadzone restrykcje i dyrektywy unijne obligują nas do redukcji emisji CO₂, a miejska spółka kolejny rok płaci ogromne kwoty za jego nadmierną emisję. Modernizacja kotła pozwoli na zaoszczędzenie środ-

ków. Jeszcze raz podkreślę, co już wielokrotnie wybrzmiało, że modernizacją źródeł ciepła nadrabiamy ogromne zaległości w tym obszarze. Patrząc w przyszłość, jesteśmy już na etapie tworzenia dużego projektu wodorowego, gdyż nie możemy sobie pozwolić na jedno źródło ciepła – uważa burmistrz Tomasz Matuszewski.

Podpisanie umowy pomiędzy SPGK i NFOŚiGW odby-

ło się w Sali Herbowej. Sanocką spółkę reprezentowali prezes Krzysztof Jarosz i członek zarządu Elżbieta Drwięga, NFOŚiGW – wiceprezes Artur Michalski. Przy podpisaniu ważnego dla miasta dokumentu asystowali minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak oraz burmistrz Tomasz Matuszewski. Wśród zaproszonych gości – zaprzyjaźnieni samorządowcy,

radni i przedstawiciele mediów.

Minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak podkreśliła, że modernizacja ciepłowni to niezwykle ważna inwestycja dla mieszkańców. Wiceprezes NFOŚiGW Artur Michalski dodał, że w tej inwestycji ważne jest nie tylko zmniejszenie emisji dwutlenku węgla, które wpłynie na obniżenie opłat, ale również zredukowanie emisji

szkodliwych gazów, co ma ogromne znaczenie dla poprawy jakości powietrza.

Dodajmy, że w roku 2021 opłaty za emisję dwutlenku węgla kosztowały miejską spółkę 6 mln złotych. Krzysztof Jarosz poinformował, że w lutym prawdopodobnie zostanie wyłoniony wykonawca, nowe źródło ciepła zostanie uruchomione w 2023 roku.

mn



DOMINIKA CZERNIŃSKA

Przychodnie rejonowe przy ulicach: Jana Pawła II, Sobieskiego i Błonie

Czy lekarz, który zostawia swoich pacjentów bez opieki, ma sumienie?

Niemожność rejestracji do lekarza, brak stałych recept na leki dla pacjentów, personel medyczny rozkłada ręce, a lekarzy brak. Taką rzeczywistość zastali pacjenci sanockich przychodni w nowym roku, a przynajmniej taka informacja krążyła w mediach. Jak było w rzeczywistości?

Jak poinformował nas sekretarz Bogdan Strus: „Dyrektor przychodni rejonowych przy ulicach: Jana Pawła II, Sobieskiego i Błonie, w związku z kończącymi się umowami ogłosił konkurs na kontrakty. Lekarze postanowili zaprotestować, albowiem zaproponowana kwota wynagrodzenia była zdaniem lekarzy za niska”.

By zrozumieć głębiej istotę sprawy, zwróciliśmy się z zapytaniem bezpośrednio do dyrektora Podstawowej Opieki Zdrowotnej Aleksandra Korobczenki.

Paraliż przychodni to fakt medialny

Nie jest prawdą, że przychodnie pozostały bez opieki lekarzy. To znaczy owszem, lekarze, którzy nie podpisali kontraktów, rzeczywiście się w niej nie pojawili, ale dyrektor POZ wraz ze swoimi stażystami i lekarzami chętnymi do pomocy zakasali rękawy, by zadbać o zarejestrowanych pacjentów, dzięki czemu ciągłość świadczeń została zachowana. W przychodni przy

ul. Jana Pawła II pracują lekarze na umowy o pracę, więc tam również opieka była zapewniona. „Lekarz, który pozostawia swoich pacjentów bez opieki, powinien mocno zastanowić się nad swoim sumieniem...” – komentuje dyrektor.

Zbuntowani lekarze

Do tej pory stawki kapitacyjne na kontrakcie wynosiły 53%. W rozpisany konkursie zaproponowano lekarzom 51%, czyli zaledwie 2% mniej niż w latach ubiegłych, co dla grupy lekarzy było nie do przyjęcia. Konkurs rozpisywano aż pięciokrotnie, a chętnych do złożenia kandydatury wciąż nie było. Zarobki lekarzy zależą od ilości zapisanych pacjentów (nie w danym dniu, tylko ogólnie na liście). Proponowane stawki niższe o 2% wynagrodzenie uzasadnione jest faktem, iż w chwili obecnej pacjentów w przychodniach jest mniej, a składa się na to wiele czynników. Dużo ludzi wyjechało, w ostatnich latach odnotowano również więcej zgonów. Do tego dochodzi Polski Ład,



AUTOR

a co za tym idzie nowe ceny, koszty mediów, a gdzie wynagrodzenie dla pielęgniarek i personelu? Proponowane stawki dla lekarzy (na poziomie 51%) wynoszą od 15 300 do 28 700 zł. Z kolei kwoty, które chcieli utrzymać (na poziomie 53%) wynosiły od 15 900 do 29 915 zł. Decyzja o zmniejszeniu stawki nie podlegała dyskusji. Na tej nadwyżce ucierpiałby najbardziej pacjenci, a na to dyrektor POZ nie mógł pozwolić.

Interwencja w Urzędzie

W związku z zaistniałą sytuacją do sporu włączył się Urząd Miasta. Podczas dwudniowych negocjacji lekarze

przystali na proponowaną im nową stawkę, negocjując dłuższy, bo aż 30 dniowy pełnopłatny urlop. Dyrektor Aleksander Korobczenko zapewnił lekarzy, że jest w stanie na ich miejsce zatrudnić kogoś innego, chociaż powszechnie mówi się, że tych brakuje. Lekarze mieli prawo nie podpisywać kontraktów i w ciągu, mniej więcej, trzech tygodni sytuacja byłaby stabilna, jednak byłaby to swoista strata dla osób, które nie podpisałyby kontraktu. A jak mówi stare dobre przysłowie: „Lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu”.

esw

PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



Mam niepełnoletniego syna. Jakiś czas temu syn odziedziczył po swojej babce niewielką działkę. Teraz chciałam ją sprzedać, żeby sfinansować synowi prywatną operację. U notariusza dowiedziałam się jednak, że potrzebuję na to zgody sądu. Czy tak jest?

Monika W.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi, że rodzice obowiązani są sprawować z należytą starannością zarządek majątkiem dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Jednak zarządek majątkiem dziecka przez rodziców nie jest zupełnie swobodny. W niektórych przypadkach, które określa się czynnościami przekraczającymi zakres zwykłego zarządu, do dokonania takich czynności potrzebna jest zgoda sądu. Do takich czynności zalicza się m.in. sprzedaż nieruchomości należących do dziecka.

W celu uzyskania takiej zgody należy złożyć stosowny wniosek w Sądzie Rejonowym. Wniosek powinien zawierać wszystkie elementy niezbędne dla pisma procesowego, czyli m.in. oznaczenie sądu, dane wnioskodawcy (imię, nazwisko, adres, PESEL), oznaczenie

rodzaju pisma, treść wniosku, podpis. We wniosku należy opisać, na jaką czynność chcemy uzyskać zgodę, majątku którego dziecka ta czynność dotyczy, a także podać uzasadnienie. Aby sąd opiekuńczy zezwolił Pani na sprzedaż nieruchomości, musi Pani tak uzasadnić ten wniosek, żeby sąd doszedł do przekonania, że dziecko w wyniku sprzedaży nie zostanie pokrzywdzone. Najczęściej w takich sprawach wyznaczona jest jeszcze rozprawa sądowa, w trakcie której sąd dodatkowo przesłuchuje rodziców w celu ustalenia, czy faktycznie sprzedaż danego składnika będzie zasadna z punktu widzenia dobra dziecka. Po przeprowadzeniu postępowania, sąd wydaje postanowienie, w którym albo zezwala na dokonanie czynności, albo oddali wniosek.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359).

AUTORSKA RECENZJA

„Kusicielka. Ventura Devils”

Tom 1. Emilia Szelest

„Chociaż stąpamy po kruchym lodzie, wszyscy kochamy adrenalinę i ryzyko. Wiemy, że lód może się załamać, a mimo to jedziemy dalej, bo chcemy zobaczyć, ile jesteśmy w stanie ujechać...”



Miłość czy kariera? A może niebezpieczny, pełen adrenaliny kompromis, który połączy pożądanie i miłość do sportu? Micheal Banks, hokeista, który właśnie dołączył do Ventury ma duży problem z zaakceptowaniem niestandardowych zasad bycia w zespole. Przyjechał do miasta po to, by skupić się na jego pasji, a tymczasem dowiaduje się o imprezie inicjacyjnej i Kusicielkach. Każda z nich ma za zadanie odwieść zawodników od złego, tak by skupili się maksymalnie na grze. Nie jest to wcale proste, patrząc przez pryzmat emocji i uczuć. Banks traktuje to jak dodatkowe utrudnienie, zwłaszcza gdy nieświadomie przespał się z córką samego bossa hokejowego imperium i to pierwszego dnia. Walczy ze sobą

nieustannie, próbuje ignorować lub na odwrót mocno irytować, by się trochę zdystansować i zachować twarz przed założycielem.

Aly Hayes, Lilith drużyny i Kusicielki wraca na stare śmieci po nieudanej próbie przeciwstawienia się ojcu. Na pierwszej imprezie sezonu od razu wpada w ramiona nowego nabytku Ventury, a ponieważ tej nocy dzieją się rzeczy, które nie mają konsekwencji, to nie ma zamiaru się hamować. Krótko po imprezie zaczyna planować zabawy terenowe dla hokeistów i Kusicielki, by zająć ich głowy i oderwać od codziennych problemów. Bo przecież już niedługo to wszystko się skończy, wszystkie ograniczenia padną i w końcu powróci syn Ventury. Zaczyna się odliczanie do głośnego finału planu, do którego Aly doprowadzi za wszelką cenę, nawet po trupach.

Małomiasteczkowy klimat, w którym Emilia umieściła zawodników Ventury i Kusicielki czasem może wydać się znajomy, na wzór rodzimego Sanoka. Pasja hokeja połączyła zawodników i kibiców w jedną, wielką rodzinę. Oddani kibice zawsze wspomagający zawodników dopingiem, który dodaje poweru jak nic innego. Emocji w tej książce nie zabraknie. Można powiedzieć, że miłość miesza się tu z nienawiścią i pożądaniem cały czas. Czy to podczas rozgrywki, czy treningu oraz gier terenowych. To niegrzeczne wcielenie autorki podoba mi się najbardziej! Polecam nie tylko hokejowym kusicielom.

Mariola P.

„Dlaczego właśnie ja?”

Harold S. Kushner

Czasami to, co spotyka nas w życiu, obraca je o 180 stopni. Tak było w przypadku rabina Harolda S. Kushnera, któremu urodził się nieuleczalnie chory syn. „Dlaczego właśnie ja? Kiedy złe rzeczy zdarzają się dobrym ludziom” jest zbiorem kilkunastu historii, w których przeżywają się cierpienie.

Jednym razem, tak jak w przypadku syna autora, jest ono spowodowane chorobą, innym razem rodzinę spotyka nieszczęście wynikające z wypadku komunikacyjnego. W tych przypadkach Kushner zadaje sobie, i czytelnikom pytania o to, czym spowodowane są takie wydarzenia? Czy zasłużyliśmy sobie na karę? Może ma być to próba dla naszej religijności? A może, co ciekawsze, bez względu na wyznanie – żaden bóg nie ma w tym udziału? Po prostu takie rzeczy mają miejsce, a to jak się zachowujemy, czym kierujemy w swoim życiu, nie ma większego znaczenia.

Jedną z historii przytoczonych przez autora, jest opowieść o dziewczynie – studentce, która zmarła nagle. Jej rodzice mieli w sobie głęboko zakorzenione poczucie winy. Obarczali się śmiercią dziecka, wskazując jako główny powód niedotrzymania postu podczas jednego ze świąt mających miejsce kilka miesięcy wczes-

HAROLD S. KUSHNER



DLACZEGO WŁAŚNIE JA?
Kiedy złe rzeczy zdarzają się dobrym ludziom

niej. Pozostaje zadać sobie pytanie, czy faktycznie widzimy boga, jako tak mściwą istotę? Czy mógłby on „ukarać” za wspomnianą sytuację? Co powoduje, że ludzie starają się w ten sposób tłumaczyć stratę i ból?

Nieco mylący może być sam opis na okładce, promujący tytuł jako jedną z najważniejszych książek o rozwoju duchowym. Pewnie wielu czytelników, w tym też ja, uległo mocy tego stwierdzenia, szukając w tym poradniku czegoś zupełnie innego. Nie mniej jednak polecam ten tytuł, jeśli nie w ramach terapii dla leczenia zbolętej duszy, to w ramach czytelniczek ciekawostki.

Mariola M.

BWA Galeria Sanocka zaprasza

Wystawa Marcina Ziółkowskiego „335”



W BWA Galerii Sanockiej będzie można obejrzeć obrazy Marcina Ziółkowskiego. Wystawa będzie czynna od 14 stycznia do 11 lutego. Ze względu na aktualne obostrzenia sanitarne wernisaż nie odbędzie się.

„Malarstwo wykorzystuje zlepek technik i trochę techniki wymyślonej przeze mnie. Takie działanie wprowadza pozorny chaos zakłócający realizm obrazu, bo obrazy są zdecydowanie realistyczne, ale właśnie ten chaos to miejsce, w którym percepcja widza buduje swój własny obraz. Jestem przeciwnikiem tłumaczenia odbioru, co przedstawiłoby dzieło, chciałbym, żeby widz sam interpretował wizualnie te elementy, które nie są do końca wyjaśnione. Dzięki zakłóceniom w obrazie, staje się on prowokacją dla osób, które lubią kreacje i wciąga ich w zabawę z budowaniem obrazu. Wówczas im więcej jest niedopowiedzianych miejsc, tym obraz jest ciekawszy dla widza. Podstawowym elementem większości obrazów jest kobiecy akt. Nie jest on jednak zwykle podmiotem, a jedynie komentatorem tego, co na obrazie się wydarza. Poza tym myślę, iż to obserwator, widz sam decyduje, co takim podmiotem jest i prawdopodobnie podczas kreowania jego rzeczywistości będzie go zmieniał.” /Marcin Ziółkowski/

Marcin Ziółkowski

Ur. 1967 r. w Świdniku. Studiował na Wydziale Artystycznym Instytutu Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Uzyskał dyplom z Grafiki w 2014 roku. Obecnie przeprowadza przewód doktorski. Zajmuje się przede wszystkim malarstwem i rzeźbą. Głównym motywem jego prac jest akt kobiecy oraz jego relacje i odniesienia do otaczającej rzeczywistości. W ten sposób przedstawia emocjonalny stosunek do życia i za pomocą narracji tych aktów komentuje świat.

Muzeum Historyczne w Sanoku zaprasza

Jaćwingowie. Zapomniani wojownicy

Od 3 stycznia br. na poddaszu Zamku Królewskiego w Sanoku udostępniona jest czasowa wystawa archeologiczna zatytułowana „Jaćwingowie. Zapomniani wojownicy.”

Wraz z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie Muzeum Historyczne serdecznie zaprasza do odwiedzenia wystawy czasowej poświęconej Jaćwingom, jednemu z dawnych plemion pruskich, po których do naszych czasów przetrwały jedynie grodziska, ślady osad i nielicznych cmentarzysk, skrupulatnie badane przez archeologów na terenie północno-wschodniej Polski. Tymczasem pod koniec XII i głównie w XIII stuleciu konni wojownicy jaćwiescy byli postrachem swych sąsiadów, pustosząc m.in. tereny Ziemi Sandomierskiej i Rusi Halickiej. Klęska Jaćwingów, głównie w wyniku naporu zbrojnego zakonu krzyżackiego doprowadziła do ich asymilacji z najeźdźcami i stopniowego zaniku pamięci o tym walecznym plemieniu. Wystawa przywołuje Jaćwingów z mroków zapomnienia.

Wystawa prezentowana będzie na poddaszu muzeum w terminie od 3 stycznia do 3 kwietnia 2022 roku.

mn

MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU



JACWINGOWIE
ZAPOMNIANI WOJOWNICY

YATVINGS. THE FORGOTTEN WARRIORS

JACWINGOWIE

WYSTAWA
PAŃSTWOWEGO
MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO
W WARSZAWIE

PODDASZE ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W SANOKU, 3.01.2022 — 3.04.2022

Muczne

Baza wypadowa w głąb „bieszczadzkiego worka”



Ciut historii

Muczne to najmłodsza osada doliny Górnego Sanu. Dawniej te tereny należały do Dźwiniacza Górnego.

Po II wojnie światowej w Mucznie nie zachowały się żadne zabudowania. W latach 70. powstała tu niewielka osada pracowników leśnych.

W niedługim czasie teren ze względu na walory przyrodnicze oraz charakterystykę regionu został przejęty przez Urząd Rady Ministrów. Była tutaj baza wypadowa dla polujących VIP-ów krajowych jak i zagranicznych. W „worku” przez wiele lat gospodarzył pułkownik Kazimierz Doskoczyński, który w bieszczadzkiej legendzie przetrwał jako pan i władca, który w dolinie górnego Sanu robił, co mu się żywnie podobało. Nazywano go Wielkim Łowczym PRL. Była to wielka kariera pułkownika, na cześć którego nawet na kilka lat Muczne „przechrzczono” na Kazimierzowo.

W 1981 roku wszystkie obiekty zostały przekazane Lasom Państwowym.

Muczne wróciło dla turystów i mieszkańców

Turystycznie Muczne to dość dobra baza wypadowa w te odległe i mało dostępne tereny Bieszczadów, jakim jest „bieszczadzki worek”. Kiedyś było to marzenie wielu turystów – obecnie teren dostępny dla wszystkich. Z Mucznego można przez Tarnawę Niżną dojechać do Bukowca, a stamtąd oznakowaną ścieżką przyrodniczo-historyczną udać się przez Beniową i Sianki do umownych źródeł Sanu.

Z samej Tarnawy można udać się oznakowaną ścieżką na tereny Dźwiniacza Dolnego. Trasa o łącznej długości 7 km, przy której znajduje się kilka krzyży przydrożnych oraz dwa cmentarze w Dźwiniaczu.

Platforma widokowa „Pichurów”

Tuż przed Tarnawą, przy filarach dawnej kolejki wąskotorowej, odchodzi w prawo droga leśna tzw. „dziewiętnastka”.

Droga jest utwardzona, całkiem niezła, pod warunkiem, że akurat nie natrafimy na „zrywkę” – wówczas zafundowane mamy bieszczadzkie błotko.

Warto się zatrzymać przy tablicy informacyjnej „Retencja górską”, tutaj możemy zejść kilka metrów w dół, by móc zobaczyć zabezpieczone osuwisko. Bardzo ciekawe zjawisko geologiczno-przyrodnicze.

Idąc dalej szeroką drogą szutrową, docieramy do pierwszego punktu widokowego z barierką i tablicą informacyjną. Tutaj możemy się zatrzymać i z ławeczki podziwiać widok na Kopę Bukowską, Krzemień i Bukowe Berdo.

Trochę dalej – po lewej stronie dojdziemy do kamiennych schodów, które nas powiodą kilkadziesiąt metrów w górę – na drugi taras widokowy (855 m n.p.m). Ustawione zostały tutaj przez Nadleśnictwo Stuposiany – ławki i stoły.

Ciekawostką są imitacje bunkrów – pozostałości po filmie „Wataha”.

Warto kontemplować z tego miejsca rozciągającą się rozległą panoramę na dolinę potoku Roztoki. Widać tutaj wyraźnie Halicz, Kopę Bukowską, Krzemień i Bukowe Berdo.

Te widoki to doskonała odskocznia od zdeptanych szlaków turystycznych, nawet w sezonie turystycznym, jest to miejsce niezbyt często uczęszczane i ciche.

Tą samą drogą – tym razem w dół – wracamy do Tarnawy Niżnej. Ale możemy zrobić sobie znacznie dalszy spacer i wspomnianą „dziewiętnastką” nie wracać do Tarnawy Niżnej, ale iść dalej do Bukowca, gdzie łączy się z tzw. „Błękitną aleją”, której nazwa



wywodzi się od koloru trunku, którym racyli się robotnicy przy jej budowie.

Z Mucznego na Bukowe Berdo

Niestety Muczne, to nie najlepszy punkt na wypady w góry. Jedyna trasa, jaką tutaj mamy to ta na Bukowe Berdo.

Szlak biegnie grzbietem Poloniny Dźwiniackiej – i jest uważany za jeden z najpiękniejszych bieszczadzskich szlaków, ze względu zarówno na widoki, jaki liczne wschodnie skalne.

Trasa wiedzie szlakiem żółtym przez las, aż do przełęczy na wysokości 1201 m, gdzie łączy się ze szlakiem niebieskim. W lewo prowadzi na wierzchołek Bukowego Berda (1313 m) natomiast w prawo schodzi do Widełek.

Grzbiet Bukowego Berda – to jedna z najpiękniejszych tras w Bieszczadach. Kilka lat temu niektóre odcinki szlaku zostały zmienione, np. kiedyś można było przejść obok tablicy pamiątkowej, obecnie niestety szlak idzie lewą stroną grzbietu przez wycięte i pokalczony krzewy jarzębin.

Nowa atrakcja turystyczna w Mucznie

34-metrowa stalowo-drewniana wieża widokowa została udostępniona dla turystów w Mucznie w Bieszczadach.

Wieża została zbudowana przez Nadleśnictwo Stuposiany na wzgórzu Jeleniowate. Z jej tarasu widokowego rozpościera się widok na panoramę doliny górnego Sanu, a także na ukraińskie Bieszczady. Z wieży doskonale widać Halicz, Kopę Bukowską, grzbiet Bukowego Berda oraz poloniny Caryńska i Wetlińska.

By dojść do wieży turyści korzystać mogą z wytyczonej już ścieżki do Leśniczówki Branzberg, a następnie w lewo z boczkiem Jeleniowatego za oznakowaniem można iść w kierunku wieży. Od wiosny została uruchomiona ścieżka edukacyjna z przygotowanymi tablicami informacyjnymi.

Wieża ma 10 kondygnacji i jest to jak do tej pory najwyższy obiekt tego typu w Bieszczadach. Według regulaminu na wieży jednorazowo może przebywać maksymalnie 35 osób.

Wejście na wieżę widokową jest zabronione podczas złych warunków atmosferycznych - gęsta mgła, opady deszczu, śniegu, oblodzenie, burza czy silny wiatr.

Czas wejścia na wieżę spokojnym tempem to około 1 godz.20 min. Zejście jest o około 15 min krótsze. Stopień trudności – dość łatwy i łagodny (jedynie podejście po schodach – ścieżka do Leśniczówki Branzberg) – lekko przyspieszy u nas oddech.

Widoki godne polecenia, a znajdują się już tacy miłośnicy wchodzenia na wieżę, że bywali dwa razy w ciągu jednego dnia.

Sami oceńcie czy warto.

Dziękujemy Mariuszowi Dziob za udostępnienie znakomitych fotografii.

Bieszczadzki worek – to różnorodności historyczne i przyrodnicze

„Bieszczadzki worek” to także, takie miejsca jak Sianki i Grób Hrabiny, Torfowisko Tarnawa, Leśniczówka Branzberg, Plenowe Muzeum Wypału Węgla Drzewnego, Zagroda Pokazowa Żubrów oraz budynek Centrum Promocji Leśnictwa z ekspozycją prezentującą faunę Bieszczadów.

Muczne samo w sobie, to nie jest najlepsze miejsce, jako baza wypadowa w same Bieszczady, gdyż stąd jest wszędzie daleko. Natomiast by poznać bliżej „bieszczadzki worek” – warto zaplanować sobie urlop właśnie tutaj.

Doskonałe miejsce na urlop – po sezonie letnim, przepiękne wybarwienie się buczyny, zimą doskonale trasy dla biegówek i z reguły największej śniegu.

Itch

Czy pielęgniarki odejdą

W zeszłym tygodniu Przewodniczący Rady Powiatu otrzymał pismo przewodniczącej MOZ OZZPiP pielęgniarek sanockiego szpitala, które dotyczyło sporu zbiorowego pomiędzy grupą pielęgniarek a szpitalem. W swoim piśmie przewodnicząca wymienia szereg nieprawidłowości, jakich miałby się dopuścić pracodawca wobec swoich pracowników, m.in. lekceważenie strony związkowej i jednoznaczne ignorowanie powagi sytuacji, a także bierność pracodawcy polegającej na stwierdzeniu, że nie spełni on roszczeń pielęgniarek, co w środowisku jest sygnałem, iż nie wyciągnął on żadnych wniosków z poprzedniego sporu zbiorowego. Przewodnicząca, w imieniu pracowników, kategorycznie nie zgadza się na propozycje zawarte w projekcie porozumienia, które ich zdaniem wymuszają zalegalizowanie swoistej samowoli dyrektora w zakresie rozdysponowania środków OWU bez porozumienia z MOZ OZZPiP. W związku z powyższym strona związkowa poczuła się zmuszona do zaostroszenia swoich działań, by bronić interesów grupy zawodowej. Na koniec przewodnicząca złożyła oświadczenie, iż wszelkie negatywne skutki działań grupy zawodowej obciążają pracodawcę oraz organ założycielski SP ZOZ w Sanoku.

W dniu 10 stycznia odbyło się spotkanie, które miało rozstrzygnąć spór. Jakie decyzje zapadły oraz prośbę o wyjaśnienie powyższego konfliktu poprosiliśmy dyrektora SP ZOZ w Sanoku – Grzegorza Panka.

Na wstępie zanim przejdziemy do meritum sprawy, koniecznym jest podkreślenie, iż nie jest zamysłem pracodawcy ignorowanie postulatów Związku Zawodowego i eskalacja sporu zbiorowego. Pragniemy z całą stanowczością zapewnić, że pracodawca jest gotowy do prowadzenia konstruktywnego, z poszanowaniem praw drugiej strony, dialogu społecznego.

Pielęgniarkom i położnym zatrudnionym w SPZOZ w Sanoku należy się wielki szacunek i podziękowanie za ekstremalny trud i poświęcenie w czasie pandemii. Wiemy, że praca na oddziałach covidowych, a także zwykłych i w poradniach jest bardzo obciążająca fizycznie i psychicznie, szczególnie w dwóch ostatnich latach. Dlatego pragnę zaznaczyć, iż składanie przez pracodawcę jakichkolwiek obietnic bez pokrycia finansowego byłoby nieetyczne.

Oczywiście pracodawca nie jest ślepy i głuchy. Rozmawia z pracownikami i widzi konieczność podnoszenia wynagrodzeń zarówno w grupie zawodowej pielęgniarek i położnych jak i w pozostałych grupach zawodowych zatrudnionych w SPZOZ w Sanoku. Nie może się to jednak odbywać kosztem samych pracowników, którzy w wyniku nieodpowiedzialnych działań pracodawcy, mogliby zostać pozbawieni swojego miejsca pracy.

Należy wskazać, iż pracodawca pismem z dnia 8 listopada 2021r. znak.: SPZOZ NK 103 2021 określił, iż żądanie pierwsze jest niemożliwe do zrealizowania pod względem formalnym tj. cyt.:

„I. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w przedmiotowym piśmie zażądano wprowadzenia wzrostu wynagrodzenia w grupie zawodowej pielęgniarek i położnych poprzez włączenie opracowanej przez związek tabeli do Regulaminu Wynagradzania SPZOZ w Sanoku w terminie do dnia 5 listopada 2021 r. (data złożenia pisma to 29 listopada 2021 r.). Nie dokonując na tym etapie oceny merytorycznej tego żądania, stwierdzić należy, że jest ono obiektywnie niemożliwe do realizacji pod względem formalnym.

Wszelkie zmiany Regulaminu Wynagradzania, stosownie do obowiązujących przepisów, winne być uzgodnione z działającymi w SP ZOZ w Sanoku organizacjami związkowymi. Mając zaś na względzie okoliczność, iż w SP ZOZ w Sanoku działa więcej niż jedna taka organizacja, zastosowanie miałby

art. 30 ust. 6 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r. poz. 263 z późn. zm.), który wymaga skierowania propozycji zmian w zakresie regulaminu wynagradzania organizacjom związkowym w celu zajęcia wspólnego stanowiska w terminie 30 dni od przekazania im materiałów w tym zakresie. Decyzję w zakresie zaproponowanych zmian w regulaminie pracodawca może podjąć dopiero po uzyskaniu takiego wspólnego stanowiska lub po bezskutecznym upływie tego terminu i po rozpatrzeniu odrębnych stanowisk organizacji związkowych. W przedmiotowej sytuacji Zarząd MOZ OZZPiP – jako podmiot występujący o dokonanie zmian regulaminu, nie przedstawił takiego stanowiska, zaś termin określony na realizację żądań uniemożliwia podjęcie ustawowej procedury zmiany Regulaminu Wynagradzania.

W tym miejscu należy zadać uzasadnione pytanie prawne czy w przypadku pierwszego żądania, którego pracodawca nie mógł spełnić w wyznaczonym przez Związek terminie (aby uniknąć sporu zbiorowego) spowodowało ono jego powstanie (było od początku kwestionowane pod względem formalnym). W ocenie pracodawcy żądanie od samego początku nie było możliwe do wykonania i nie mogło stanowić żądania w trybie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych

Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, iż w trakcie prowadzonych rokowań (pracodawca uznał żądanie II jako zgodne z formalnym i merytorycznym katalogiem spraw objętych ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych) Związek Zawodowy został poinformowany o niezgodnym z prawem żądaniem pierwszym i hipotetycznie o szacowanych kosztach realizacji przedstawianych żądań i pomimo to nie skorygował w żadnym momencie swoich postulatów w zakresie ich wysokości i czasu realizacji.

Pracodawca pomimo podnoszonych wątpliwości przygotował i przedstawił propozycję zakończenia sporu zbiorowego. Odnosząc się do podnoszonych żądań, miał na względzie przede wszystkim dobro pacjenta, które związane jest z koniecznością zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń medycznych przez SPZOZ w Sanoku. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że na podstawie decyzji Wojewody Podkarpackiego SP ZOZ w Sanoku został zobowiązany do odwołania stanu epidemii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do realizowania świadczenia opieki zdrowotnej w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Pracodawca wziął również pod

uwagę konieczność zapewnienia i ochrony stanowisk pracy związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w tym zakresie, trudną sytuację finansową Zespołu oraz wolę polubownego rozwiązania sporu zbiorowego.

Żądania stawiane przez Związek Zawodowy

I „Wprowadzenie z dniem 10 listopada 2021r. (z mocą obowiązywania od 1 lipca 2021r.) do Regulaminu Wynagrodzeń w SPZOZ w Sanoku sposobu wynagradzania pielęgniarek i położnych na podstawie poniższej tabeli. Wynagrodzenia zasadnicze brutto pielęgniarek i położnych wyliczane przez pracodawcę w oparciu o poniższe współczynniki pracy stanowić będą realizację ustawy z dnia 8 czerwca 2017r. o sposobie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (Dz. U. z 2020r. poz. 830 z późn. zm.). Wzrost wynagrodzenia pielęgniarek i położnych ma zostać zrealizowany z dniem 10 listopada 2021 r. z wyrównaniem od 1 lipca 2021 do 31 października 2021r. wg tabeli nr 1.

Dla zobrazowania skali ww. żądań koniecznym jest zastosowanie reguły określonej w art. 3 ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (Dz. U. z 2020r. poz. 830 z późn. zm.), określającej wysokość wynagrodzenia zasadniczego jako iloczyn współczynnika pracy i kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym ustalenie, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzien-



niku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, w korelacji do określonych w powyższej tabeli współczynników (opracowanych przez Związek Zawodowy).

W roku 2020 przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 5167,47 zł. Stosując więc współczynniki zawarte w żądaniach sporu zbiorowego, wynagrodzenie zasadnicze w grupie pielęgniarek i położnych do 30 czerwca 2022 r. kształtowałyby się w następujący sposób (patrz tabela nr 2).

Podkreślenia wymaga, iż ww. wyliczenia obejmują jedynie okres do dnia 30 czerwca 2022 r. i oszacowanie kosztów ich dalszej realizacji nie jest

możliwe. Żądania Związku Zawodowego powodują bowiem modyfikację zasady ustawowej, która zakłada coroczne podwyżki w oparciu o przeciętne wynagrodzenie brutto za rok poprzedni. SP ZOZ w Sanoku nie dysponuje danymi do obliczenia niezbędnych środków na pokrycie takich (nieokreślonych w chwili obecnej) kosztów, jak również nie posiada ich adekwatnego zabezpieczenia – na chwilę obecną SP ZOZ w Sanoku zawarł umowy z NFZ na okres do 30 czerwca 2022 r.

Odnosząc się jedynie do wysokości przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej prognozo-

TABELA 1.

doświadczenie zawodowe	Współczynnik pracy	Współczynnik pracy
pielęgniarka z ukończonym wykształceniem na poziomie liceum medyczne, studia zawodowe, studia pierwszego stopnia na kierunku pielęgniarstwo, położnictwo		1) pielęgniarka posiadająca tytuł mgr pielęgniarstwa, mgr położnictwa, mgr na innym kierunku mającym zastosowanie w ochronie zdrowia 2) pielęgniarka posiadająca tytuł mgr pielęgniarstwa, mgr położnictwa, mgr na innym kierunku mającym zastosowanie w ochronie zdrowia posiadający specjalizację zgodnie z profilem placówki, w której jest zatrudniona. 3) pielęgniarka posiadająca specjalizację zgodną z profilem placówki, w której jest zatrudniona
	Współczynnik pracy	Współczynnik pracy
Do 5 lat	1,2	1,3
6-10 lat	1,3	1,4
Powyżej 10 lat	1,6	1,6
Powyżej 20 lat	1,7	1,7
Pielęgniarka oddziałowa: 1,9 + 30% dodatku funkcyjnego		

Od szpitalnych łóżek?



w Sanoku w związku ze zgłaszanymi przez Zarząd MOZ OZZPiP propozycjami zmian zasad wynagradzania (pismo SPZOZ/SAN/DN/173/2021 z dnia 18 października 2021r.) oraz pismo SP ZOZ/SAN/DN/181/2021 z dnia 2 listopada 2021 r.).

Pismami z dnia 27 października 2021 r. (znak: WSOZ-KS SZR.425.1.2653.2021) oraz z dnia 4 listopada 2021 r. (znak: WSOZ-M-A-425.8.2021) POW NFZ odmówił dokonania korekty wysokości ryczałtu – a tylko w przypadku pozytywnego stanowiska POW NFZ (i tym samym zagwarantowania źródeł finansowania tego typu podwyżek) możliwe byłoby uwzględnienie żądań Związku Zawodowego.

W odniesieniu do żądania zawartego w pkt. 2 zgłoszenia sporu zbiorowego:

Cyt. Żądanie – „Środki OWU zabezpieczone na trwałość wypłaty wynagrodzeń pielęgniarek i położnych Zarządzeniem Prezesa NFZ nr 122/2021/DEF zostaną ponownie przeliczone przez pracodawcę zgodnie z § 1 ust. 1 zarządzenia” (...) z przeznaczeniem środków wynikających z ustalenia tych współczynników na średni wzrost miesięcznego wynagrodzenia pielęgniarek i położnych, w tym dodatek za pracę w porze nocnej, dodatek za pracę w niedzielę i święta niebędące dla pracownika dniami pracy wraz ze środkami na ubezpieczenie społeczne, Fundusz Pracy i Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych”. Pozostałe środki po dokonaniu dotychczasowych wzrostów wynagrodzeń zostaną rozdzielone równo na wszystkie pielęgniarki i położne i włączone do uposażenia zasadniczego. Ww. środki finansowe niewykorzystane m.in. z tytułu wypłaty świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, pozostałe po dokonaniu rozliczeń miesięcznych zostaną przeznaczone na dodatkowe wynagrodzenie pielęgniarek i położnych w placówkach, w których zostały wygenerowane. O wysokości i sposobie podziału środków każdorazowo zostanie powiadomiony Zarząd MOZ OZZPiP”.

W pkt. 2 przedstawionych żądań, MOZ OZZPiP postuluje o ponowne przeliczenie i rozdysponowanie środków wypłaconych SP ZOZ w Sanoku na podstawie zarządzenia Prezesa NFZ Nr 122/2021/DEF z dnia 30 czerwca 2021 r. pozostałych po dokonaniu dotychczasowych wzrostów wynagrodzeń poprzez włączenie do wynagrodzenia zasadniczego pielęgniarek i położnych. Zważyć jednak w tym miejscu należy, iż SP ZOZ w Sanoku nie dysponuje żadnymi wolnymi środkami, otrzymanymi z tego tytułu, po dokonaniu zwiększenia wynagrodzeń zasadniczych pielęgniarek i położnych. Wynika to z tego, iż w związku z rozmowami prowadzonymi z zatrudnionymi w zakładzie pielęgniarkami o wykształceniu średnim (ukończone liceum medyczne lub studium zawodowe), wobec faktu ukształtowania ich wynagrodzenia zasadniczego w ustawie z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, z personelem medycznym o niższym poziomie odpowiedzialności i mniej-

szymi wymaganiami zawodowymi (np. sekretarki medyczne), podjęto decyzję o zrównaniu ich wynagrodzenia z pielęgniarkami posiadającymi wykształcenie średnie i tytuł specjalisty bądź tytuł licencjata lub magistra (do współczynnika pracy 0,81). Nie można również pominąć, iż takie działanie było zgodne z wnioskami zawartymi w piśmie MOZ OZZPiP, a nie samowolne, jak twierdzi Zarząd MOZ OZZPiP.

Tym samym, wszystkie pozostałe środki, o których mowa w pkt. 2 żądań, zgodnie z zarządzeniem Prezesa NFZ, uległy rozdysponowaniu na wynagrodzenia zasadnicze pielęgniarek i położnych, w związku z czym nie jest możliwe ich ponowne rozdzielanie, bez wcześniejszego wypowiedzenia warunków płacy licznej grupie zawodowej pielęgniarek i położnych ze średnim wykształceniem (około 100 osób), czego pracodawca nie zamierza robić, tak samo jak w przypadku pielęgniarek oddziałowych, dla których samodzielnie (bez uzgodnienia z MOZ OZZPiP) ustalił wynagrodzenie zasadnicze, uwzględniając charakter pracy na takim stanowisku.

Nadmienić przy tym należy, iż na dokonanie przedmiotowych podwyżek pracodawca przeznaczył w znacznym zakresie środki własne (wykraczające poza środki pozostające z tzw. „dodatkiem zembalowych”).

Niezależnie od powyższego, wychodząc naprzeciw postulatom Związku Zawodowego w tym zakresie, SP ZOZ w Sanoku przedstawił w projekcie porozumienia następującą propozycję:

1) począwszy od 1 grudnia 2021 r. w przypadku niezdolności do pracy pracownika zajmującego stanowisko pielęgniarki lub położnej z powodu choroby lub macierzyństwa, pracodawca na wniosek kierownika komórki organizacyjnej, w której pracownik jest zatrudniony, przyzna na rzecz pielęgniarek lub położnych zatrudnionych w tej komórce do podziału kwotę w wysokości 37,00 zł (słownie: trzydzieści siedem złotych 00/100) brutto za jeden dzień niezdolności do pracy takiego pracownika, z zastrzeżeniem pkt. 2 poniżej,

2) kwota, o której mowa w pkt. 1, nie przysługuje w przypadku, gdy w miejsce pracownika niezdolnego do pracy zatrudniono nowego pracownika.

3) sposób podziału kwoty, o której mowa w pkt. 1, w szczególności ustalenie czy kwota podzielona zostanie na wszystkich pracowników danej komórki organizacyjnej zajmujących stanowiska pielęgniarki lub położnej czy wyłącznie na wskazanych pracownikach, zostanie każdorazowo uzgodniony z przedstawicielem Strony Związkowej.

Przedstawiona wyżej propozycja w pełni realizuje pkt. 2 żądań Związku Zawodowego.

Odnosząc się do pytania odnośnie lekceważenia i ignorowania problemu w trakcie prowadzonego sporu, to pragnę jednoznacznie stwierdzić, iż jest to niesprawiedliwa ocena stanu faktycznego, najprawdopodobniej spowodowana nieufnością wobec pracodawcy.

Rokowania dalej trwają, następane spotkanie w dniu 14 stycznia 2022 r.

esw

TABELA 2.

doświadczenie zawodowe	wykształcenie pielęgniarka z ukończonym wykształceniem na poziomie liceum medyczne, studium zawodowe, studia pierwszego stopnia na kierunku pielęgniarstwo, położnictwo	wynagrodzenie zasadnicze (współczynnik pracy x przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej za rok poprzedni)
	współczynnik pracy	
do 5 lat	1,2	6200,96
6-10 lat	1,3	6717,71
powyżej 10 lat	1,6	8267,95
powyżej 20 lat	1,7	8784,69
pielęgniarka oddziałowa + dodatek funkcyjny	1,9 + dodatek funkcyjny 30%	9818,19 + 30%

doświadczenie zawodowe	wykształcenie 1) pielęgniarka posiadająca tytuł mgr pielęgniarstwa, mgr położnictwa, mgr na innym kierunku mającym zastosowanie w ochronie zdrowia	wynagrodzenie zasadnicze (współczynnik pracy x przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej za rok poprzedni)
	współczynnik pracy	
do 5 lat	1,3	6717,71
6-10 lat	1,4	7234,45
powyżej 10 lat	1,6	8267,95
powyżej 20 lat	1,7	8784,69

doświadczenie zawodowe	wykształcenie 2) pielęgniarka posiadająca tytuł mgr pielęgniarstwa, mgr położnictwa, mgr na innym kierunku mającym zastosowanie w ochronie zdrowia posiadający specjalizację zgodną z profilem placówki, w której jest zatrudniona.	wynagrodzenie zasadnicze (współczynnik pracy x przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej za rok poprzedni)
	współczynnik pracy	
do 5 lat	1,3	6717,71
6-10 lat	1,4	7234,45
powyżej 10 lat	1,6	8267,95
powyżej 20 lat	1,7	8784,69

doświadczenie zawodowe	wykształcenie 3) pielęgniarka posiadająca specjalizację zgodną z profilem placówki, w której jest zatrudniona	wynagrodzenie zasadnicze (współczynnik pracy x przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej za rok poprzedni)
	współczynnik pracy	
do 5 lat	1,3	6717,71
6-10 lat	1,4	7234,45
powyżej 10 lat	1,6	8267,95
powyżej 20 lat	1,7	8784,69

Powyższe kwoty nie uwzględniają innych składników wynagrodzenia (np. dodatków stażowych, funkcyjnych, itp. obowiązujących w zakładzie).

wanego za rok 2021, wskazać należy, że wynagrodzenie to ma oscylować około kwoty 5548 zł, a tym samym z dniem 1 lipca 2022 r. kwoty w powyższej tabeli uległyby podwyższeniu o około 7,37%.

Konsekwentnie, przy najniższym współczynniku pracy (1,2) najniższe wynagrodzenie zasadnicze pielęgniarki i położnej od 1 lipca 2022 r. wynosiłoby ok. 6 657 zł, zaś najwyższe przy współczynniku pracy (1,9) – około 10 500 zł. Są to kwoty nieuwzględniające innych składników wynagrodzenia (np. dodatków stażowych, funkcyjnych, itp. obowiązujących w zakładzie).

Szacunkowe obliczenia kosztów związanych z uwzględnieniem przedstawionych żądań wskazują jednak, iż w skali roku SP ZOZ w Sanoku zobowiązany byłby wydatkować na wynagrodzenia pracownicze, tylko i wyłącznie dla grupy pielęgniarek i położnych, kwotę o ok. 25-30 mln zł wyższą niż dotychczas (dla perspektywy – aktualne całkowite zadłużenie SP ZOZ w Sanoku wynosi ok. 40 mln zł).

Podkreślenia wymaga, iż w związku z prowadzonymi przed wszczęciem przedmiotowego sporu zbiorowego rozmowami z MOZ OZZPiP, SP ZOZ w Sanoku zwrócił się do Podkarpackiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Rzeszowie, tj. głównego płatnika szpitala zapewniającego mu ok. 98% środków finansowych, o podniesienie wartości ryczałtu podstawowego zabezpieczenia świadczeń szpitalnych SPZOZ

OGŁOSZENIA

**Burmistrz
Miasta Sanoka**

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. 3 Maja 4 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu: 13-46-52-878.

**LOKALE/
NIERUCHOMOŚCI****Kupię**

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO**Kupię**

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

RÓŻNE**Korepetycje**

■ Matematyka, tel. 516 032 448

PRACA**Zatrudnię**

■ Opiekunkę do starszej pani, na terenie Sanoka, w godzinach od 13 do 19, tel. 696 735 023

PODZIEL SIĘ Z DRUGIM

■ Szafa dwudrzwiowa, tel. 514 597 918

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

20 stycznia 2022 r.

(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna

**Agnieszka
Kornecka-Mitadis**

w godz. 17.00–18.00

**CENNIK
REKLAM I OGŁOSZEŃ****TYGODNIK SANOCKI**

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
 - cena jednego słowa **1,00 zł**
 - druk wytłuszczony (za słowo) **1,50 zł**
- Reklamy (kolor)**
 - moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) **42 zł**
 - filigran 8 cm² **18 zł**
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
 - reklama na pierwszej stronie **+ 100%**
 - reklama na stronie redakcyjnej **+ 50%**
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**
 - ogłoszenia standardowe:
 - moduł podstawowy **36 zł**
 - 4 moduły i więcej – rabat 20%
- Artykuł sponsorowany** – wybór strony dowolny, oprócz pierwszej
 - tekst o powierzchni ¼ strony – **400,00 zł**
 - tekst o powierzchni ½ strony – **600,00 zł**
 - tekst o powierzchni 1 strony – **1000,00 zł**
- Inserty** (wkładki reklamowe) – maksymalna wielkość 260mm x 375mm
 - 1-stronny – od 0,20 zł do 0,30 zł/szt
 - 2-stronny – od 0,30 zł do 0,35 zł/szt
 - 4-stronny – od 0,35 zł do 0,60 zł/szt
- Bonifikaty dla klientów** (reklamy)
 - od 3 emisji – bonifikata 25%

TYGODNIK SANOCKI
Jesteśmy dla Was
od 1991 roku

Sanok, Rynek 10
13-463-16-34 lub 697 979 971
tygodniksanocki.pl

Apteki pełniące dyżury

Od 10.01.2022 r. do 17.01.2022 r.

Apteka Jagiellońska, ul. Jagiellońska 66

Od 17.01.2022 r. do 24.01.2022 r.

Apteka Słoneczna, ul. Jagiellońska 58

*Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości*

Maksymilian Słuszkiewicz – wolał zginąć, niż uciec z Sanoka

Maksymilian Słuszkiewicz urodził się 11 października 1884 roku. Był uczniem Gimnazjum Męskiego w Sanoku, ukończył Szkołę Administracyjną w Przemysłu. Przechodził przez kolejne szczeble kariery: urzędnika, aplikanta w urzędzie miasta, zastępcę inspektora policji miejskiej, od 1910 kancelista miejski. Wychowany w patriotycznej rodzinie udzielał się jako działacz Polowych Drużyn Sokolich i Drużyn Bartoszewych. W listopadzie 1918 wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego.

Od końca lat 30. był radnym miejskim. W 1934 roku został wiceburmistrzem, zaś w 1937 włodarzem miasta. Co ciekawe, ponieważ osiągnął już wiek emerytalny, zadawał się obniżonym o połowę uposażeniem. W przededniu wybuchu II wojny światowej mocno angażował się w zbiórki funduszu na uzbrojenie armii. Swą funkcję pełnił do 10 września 1939 roku, gdy po raz pierwszy został zatrzymany przez wkraczające wojska niemieckie. Drugi raz został pozbawiony wolności 21 września. Zabrano go z domu.

Najprawdopodobniej za jego aresztowaniem stały nieprzychylnie mu środowiska ukraińskich nacjonalistów oskarżające go o negatywny stosunek do okupanta. Mimo namów i ostrzeżeń nie zdecydował się na wyjazd z miasta. Uważał, że niezależnie od tego co mu przyniesie los, jego obowiązkiem jest pozostać. Nie zgodził się na przekazanie Niemcom listu w jego obronie, który podpisało kilkuset mieszkańców ani na wpłacenie kaucji przez żydowskich mieszkańców. Nie chciał, by to się stało pretekstem do represji.

Burmistrz został najpierw przewieziony do Weimaru, następnie do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie zmarł – jak wynika z aktu zgonu – 17 stycznia 1940 roku. Miesiąc później na sanockim cmentarzu odbył się symboliczny, potajemny pogrzeb burmistrza. Jego rodzina odebrała z obozu przesyłkę z drobnymi przedmiotami należącymi do Maksymiliana

17 stycznia 1940 roku w niemieckim obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie zginął ostatni przedwojenny burmistrz Sanoka Maksymilian Słuszkiewicz. Mimo że miał możliwość opuszczenia zajętego przez hitlerowców miasta, nie zrobił tego. Zdecydował się pozostać w Sanoku mimo świadomości grożącego mu niebezpieczeństwa. Dlatego czasem porównywany jest do legendarnego komisarza prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Warto przypomnieć jego niezwykłą postać.



Słuszkiewicza. Wśród nich był m.in. wystawiony we wrześniu 1939 roku przez władze okupacyjne dokument pozwalający mu na opuszczenie miasta. Nikogo o tym nie informował, nie skorzystał z tej możliwości.

Z zasłużonej rodziny

Ostatni burmistrz Sanoka pochodził z powszechnie szanowanej i zasłużonej dla ziemi sanockiej rodziny. Słuszkiewiczowie byli przedsiębiorcami, działaczami społecznymi i samorządowcami, naukowcami, żołnierzami obu wojen światowych, ofiarami obozów koncentracyjnych i łagrów.

Ród Słuszkiewiczów od niepamiętnych czasów zajmował się rzemiosłem i masarstwem. Wytwarzane przez rodzinę wędliny znane i cenione były w całej okolicy. Firmowy sklep znajdował się w kamienicy przy obecnej ulicy Kościuszki 3 w Sanoku. W pamięci potomnych przedstawiciele rodziny zachowali się jako ludzie ambitni wytrwali w dążeniu do celu i nie-

zwykle pracowici. Zapewne tym cechom należy przypisać fakt błyskotliwych karier (w różnych dziedzinach) wielu z nich.

Za protoplastę rodu uchodzi zwiastuje Michał Słuszkiewicz, urodzony w 1848 roku w Sanoku, syn Jana i wnuk Wojciecha. Oprócz kontynuowania tradycji masarskich okazał się wybitnym działaczem politycznym społecznym. Związany był z tzw. „galicyjskimi demokratami”, czyli Polskim Stronnictwem Demokratycznym. Udzielał się w radzie miejskiej i powiatowej, był ławnikiem.

W czasie I wojny światowej, gdy dotychczasowy burmistrz Paweł Biedka uszedł do Austrii przed wkraczającymi wojskami rosyjskimi, Słuszkiewicz podjął się niewdzięcznej roli kierowania życiem społecznym okupowanego miasta. Został komisarzem burmistrzem, czego omal nie przypłacił życiem.

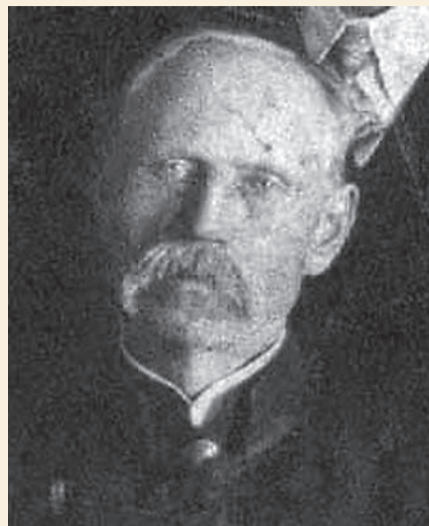
Rosjanie wkraczając do Sanoka nałożyli na mieszkań-

ców ogromną, niemożliwą do uiszczenia przez dotkniętą wojną miasto, kontrybucję. Gdy okupantom dostarczono tylko część żądanych dóbr, Rosjanie wpadli w szal. Aresztowano kilku miejskich notabli, w tym Michała Słuszkiewicza. Oczywiście było, że wkrótce zostaną straceni. Ocalił ich chaos wojenny i odwrót Rosjan. Wioząca ich furmanka utknęła w błocie i powodzi uchodźców, co aresztowani skrętnie wykorzystali, wtapiając się w tłum i umykając nieostrożnym strażnikom i prawdopodobnie ratując w ten sposób życie.

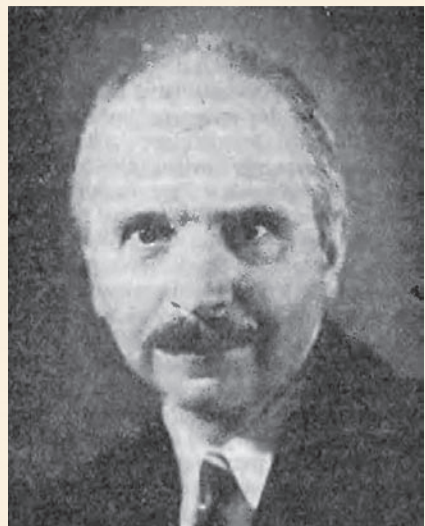
W 1918 roku Michał znalazł się w składzie Komitetu Samoobrony Narodowej twórczonego przez najznamienitszych obywateli miasta. W nocy z 31 października na 1 listopada Komitet w bezkruwawy sposób przejął władzę nad Sanokiem z rąk zdemoralizowanych wojsk austro-węgierskich. Po odzyskaniu niepodległości Słuszkiewicz został członkiem pierwszej Rady Miejskiej.

11 maja 1920 roku, po ustąpieniu Mariana Kawskiego, Słuszkiewicz został wybrany burmistrzem miasta, pierwszym wywodzącym się ze środowiska rzemieślniczego. Jego rządy upływały pod znakiem odbudowy zniszczonego przez wojnę miasta i rozbudowy. Za „burmistrzowania” Słuszkiewicza Sanok przebrnął przez powojenny kryzys finansowy, uregulowano brzegi Sanu, powstała sieć wodociągów i kanalizacji, założono miejskie oświetlenie. Powstały cegielnia, betoniarnia, łaźnia i Seminarium Nauczycielskie. Wręczono w 1923 sztandar stacjonującemu tu 2 Pułkowi Strzelców Podhalańskich, witano gościnnie w mieście premiera Wincentego Witosa.

Po ponad trzech latach Słuszkiewicz ustąpił ze stanowiska, wciąż jednak pozostawał radnym. Działał w ramach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, aktywnie udzielał się w licznych stowarzyszeniach społecznych, m.in. Towarzystwie Polskiej Ochronki Dzieci Chrześcijańskich i „Sokole”. Zmarł w 1936 roku. W następnym roku radni przemianowali ulicę Targową na ulicę Michała Słuszkiewicza. Ta nazwa przetrwała do II wojny światowej, obecnie ulica nosi nazwę Elizy Orzeszkowej. Jednym z jego synów był Maksymilian, ostatni burmistrz Sanoka.



Michał Słuszkiewicz



Eugeniusz Słuszkiewicz



Edmund Słuszkiewicz

Rodzinne losy

Losy rodziny Słuszkiewiczów mocno splatały się z wydarzeniami historycznymi dziejącymi się zarówno na ziemi sanockiej, jak i w Polsce. Syn Michała – Witold – zginął w czasie I wojny w walkach pod Kraśnikiem, drugi syn – Franciszek, dyrektor szkoły w Bochni – został zabity pod koniec okupacji hitlerowskiej.

W tragiczne losy kraju wplata się życiorys wnuka Michała, a bratanica Maksymiliana – Wiesława Nowotarskiego, który był znanym działaczem narodowym we Lwowie i oficerem WP. Zmobilizowany w 1939 roku został schwytywany przez Sowietów. Trafił do obozu w Starobielsku. Podzielił los tysięcy współtowarzyszy, ginąc od strzału w tył głowy w Charkowie wiosną 1940 roku.

Z tego zacnego rodu pochodził też prof. Eugeniusz Leonard Słuszkiewicz, urodzony w Jarosławiu w 1901 roku, wybitny językoznawca, poliglota, orientolog. Był

synem Franciszka i bratankiem Maksymiliana. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza i toruńskim Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. W czasie wojny udzielał się w podziemnym szkolnictwie wyższym. Był autorem bardzo wielu publikacji i opracowań z zakresu językoznawstwa i orientalistyki.

Wujem Eugeniusza (brata Maksymiliana i syna Michała) był z kolei Edmund Słuszkiewicz, poeta, dziennikarz, antykwariusz, działacz społeczny. Podobnie jak zdecydowana większość członków rodu ukończył sanockie gimnazjum. Walczył w czasie I wojny światowej, później służył w Wojsku Polskim (m.in. w 3. Batalionie Strzelców Sanockich. W polskiej armii dosłużył się stopnia porucznika.

Edmund publikował w najważniejszych tytułach międzywojennej i powojennej prasy, m.in. „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”, „Kurjerze Lite-

racko-Naukowym”, tygodniku „As”, „Światowidzie”, „Tygodniku Powszechnym”, „Gościu Niedzielnym”. Współzakładał oddział sanocki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, był autorem „Przewodnika po Sanoku i Ziemi Sanockiej” – najważniejszej publikacji krajoznawczej z tego terenu wydanej w 1936 roku z okazji odbywającego się w Sanoku Zjazdu Ziem Górskich. Edmund zmarł w 1980 roku w Krakowie.

Córka Michała, a siostra Maksymiliana, Emilia Słuszkiewicz, była znaną i szanowaną nauczycielką. Uczyła w Szkole Żeńskiej im. Królowej Jadwigi, później – po ukończeniu Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie – w Gimnazjum Męskim w Bochni, gdzie jej drugi brat Franciszek (zginął pod koniec wojny) był dyrektorem. Później z kolei przeniosła się do Tarnopola. Wybuch II wojny światowej zastał Emilię w Sanoku. Do Tarnopola, który znalazł się po drugiej stronie granicy niemiecko-radzieckiej, nie

mogła już wrócić. Pracowała więc początkowo w sanockiej szkole powszechnej, potem w Szkole Gospodarstwa Domowego, gdzie uczyła matematyki i robót ręcznych do czerwca 1944. Po wycofaniu się Niemców, od jesieni 1944 była nauczycielką w Szkole Podstawowej im. św. Kingi (późniejszej szkoły nr 2), przez kilka lat nawet kierowała tą placówką, szefowała też komisji Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku.

W swoich pamiętnikach pisała, że najpiękniejszym okresem w jej życiu była działalność w harcerstwie. Była pierwszą komendantką żeńskiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Sanoku w niespokojnych latach 1919-23. Po odejściu z tej funkcji nadal czynnie działała w harcerstwie. Pisała artykuły o tematyce wychowawczej do sanockiego pisma harcerskiego „Bóg i Ojczyzna”. Emilia Słuszkiewicz zmarła w 1982 roku w wieku 94 lat.

sj

Z kalendarium podkarpackiej historii

14-20
stycznia

Urodzili się

14.01.1868 w Jasienicy urodził się Paweł Biedka, prawnik, działacz polityczny i społeczny, w latach 1914-19 z przerwami burmistrz Sanoka.

15.01.1910 w Sanoku urodził się Włodzimierz Dżugan. Podporucznik rezerwy Wojska Polskiego, urzędnik miejski we Lwowie. W czasie Kampanii Wrześniowej żołnierz 52 Pułku Piechoty. Wzięty do niewoli przez żołnierzy radzieckich, osadzony w obozie w Kozielsku. Wiosną 1940 roku rozstrzelany w Katyniu.

Zmarli

15.01.1387 w Nowym Grodzie nad Adriatykiem udużona została Elżbieta Bośniaczka, królowa Węgier i tytułarna królowa Polski. Jej zasługą było wprowadzenie do Sanoka zakonu franciszkanów i uposażenie ich darami i nadaniami.

16.01.1958 w wieku 73 lat zmarł prof. Wiktor Schramm, urodzony w Olchowej historyk gospodarki, socjolog, filozof, ekonomista. Kierownik katedry ekonomiki rolniczej na Uniwersytecie Poznańskim. Zajmował się m.in. badaniami nad historią, kulturą i folklorem ziemi sanockiej.

17.01.1940 w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie zginął Maksymilian Słuszkiewicz, ostatni przedwojenny burmistrz miasta (syn Michała, wcześniejszego włodarza Sanoka). Po wybuchu wojny odmówił wyjazdu z miasta. Został aresztowany 24 września 1939 roku, prawdopodobnie na skutek donosu o rzekomym wrogim nastawieniu do okupantów.

17.01.1973 zmarł prof. Franciszek Piotr Bielak, ps. Piotr Wokulski. Uczeń sanockiego gimnazjum. Wybitny historyk literatury, specjalizujący się w tematyce odrodzenia, romantyzmu i pozytywizmu.

Wydarzyło się

14.01.1755 starosta sanocki i dziedzic klucza beskiego Jerzy Augustyn Wandalin Mniszek, pełniący równocześnie funkcję kasztelana krakowskiego i marszałka koronnego, zwraca się z prośbą do króla Augusta III o zgodę na zbudowanie w Besku nowego kościoła, mającego zastąpić miejscową świątynię, która najprawdopodobniej przestała istnieć na początku XVII wieku. Po otrzymaniu zgody ruszyły bardzo szybkie prace, już w sierpniu tegoż roku biskup przemyski Wacław Sierakowski konsekrował nowy kościół.

15.01.1905 w Sanoku, w domu Wojtowicza przy ul. Kościuszki uroczystie poświęcono lokal miejscowego koła Towarzystwa „Znicz”. Organizacja skupiająca około siedemdziesięciu członków stawiała sobie za cel działalność krzewienie oświaty i czytelnictwa, organizowanie wykładów oraz uroczystości patriotycznych i kulturalnych. W późniejszym okresie „Znicz” połączył się z „Sokołem”, przekazując mu swój majątek.

16.01.1939 rozkazem Komendanta Straży Granicznej w Sanoku utworzono Komendę Obwodu Straży Granicznej wchodzącej w skład Wschodnio-Małopolskiego Okręgu Straży Granicznej we Lwowie, której podlegały Komisariaty w Dwerniku, Cisnej, Komańczy i Posadzie Jaśliskiej.

17.01.1939 tytuł Honorowego Obywatela Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka otrzymał pochodzący z Odrzechowej poseł na Sejm II RP Józef Morawski. Dzięki niemu – jak zapisano w uzasadnieniu – Sanok włączono do Centralnego Okręgu Przemysłowego, a w mieście powstały Fabryka Gumy, Fabryka Akumulatorów i Fabryka Obrabiarzy (broni).

18.01.1980 w Sanoku rozpoczęło się dwudniowe Ogólnopolskie Muzeum Skansenowskie organizowane z inicjatywy tutejszego Muzeum Budownictwa Ludowego.

20.01.1339 w ostatnim okresie przynależności tych terenów do Rusi Halickiej Sanok otrzymuje przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim wydany przez księcia halickiego Jerzego II Trojdenowicza.

20.01.1596 biskup przemyski Wawrzyniec Goślicki zatwierdził fundację i erygował parafię Besko, którą wydzielił z parafii sanockiej. Dzień później zatwierdził pierwszego stałego proboszcza, ks. Andrzeja Klemensowicza.



Rok 1938 zjazd absolwentów sanockiego gimnazjum, pierwszy z prawej Franciszek Słuszkiewicz, przewodniczący zjazdu, zabity pod koniec wojny

Autor: jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia”.

Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl

Fotografie: domena publiczna

Polska Hokej Liga

Powrót na lód już z nowym trenerem

Po przełożeniu meczu z Podhalem Nowy Targ podobny los spotkał również następną w terminarzu potyczkę z Zagłębiem Sosnowiec – ponownie na skutek przypadków koronawirusa w drużynie Ciarko STS. Na szczęście dzisiejszy pojedynek z JKH GKS Jastrzębie w „Arenie” (godz. 18) ma już zostać rozegrany. W roli trenera naszego zespołu zadebiutuje Fin Miika Elomo.



W dzisiejszym meczu z obrońcami tytułu Miika Elomo ma zadebiutować w roli trenera STS-u

Na przełomie grudnia i stycznia 44-letni szkoleniowiec był na Mistrzostwach Świata Juniorów w kanadyjskim Edmonton, jako jeden ze szkoleniowców fińskiej kadry. Ostatecznie jednak z powodu pandemii turniej został przerwany po zaledwie czterech dniach rywalizacji. Wczoraj Elomo miał się pojawić w Sanoku, więc trudno będzie mówić o jego wpływie na wynik dzisiejszej potyczki z obrońcami tytułu mistrzowskiego. Ale zapewne już wkrótce przekonamy się, czy skandynawski trener zdoła natchnąć naszych hokeistów do lepszej gry.

Sytuacja zdrowotna w drużynie powoli się normuje, więc nic nie stoi na przeszkodzie, by rozegrać dzisiejszy mecz z jastrzębianami. Większość zawodników już się wykurowała. Miejmy nadzieję, że blisko miesięczna przerwa w rozgrywkach – poprzedni mecz ligowy STS rozegrał 20 grudnia – pozwoliła naszym hokeistom nabrać odpowiedniej świeżości.

To ważne tym bardziej, że obecnie sanocki zespół ma nadprogramowo do rozegrania aż trzy pojedynki, które nie odbyły się w pierwotnych terminach – z GKS-em Katowice, Podhalem Nowy Targ i Zagłębiem Sosnowiec. Zatem wkrótce szykuje się mocne odrabianie zaległości. Terminy nie są jeszcze znane, ale wszystko wskazuje na to, że hokejowa centrala wyznaczy je we wstępnym planowanym okresie zgrupowania kadry narodowej, które ostatecznie zostało odwołane.

TOMASZ SOWA

Małopolskie ligi młodzieżowe

Wygrane młodzików, porażki żaków

Słodko-gorzki weekend drużyn Niedźwiadków w domowych meczach z zespołami Unii Oświęcim. Młodzicy odnieśli dwa pewne zwycięstwa, raz nawet w dwucyfrowych rozmiarach, jednak żacy starsi doznali jeszcze wyższych porażek. Summa summarum bilans czwórmeczu wyszedł nieznacznie na korzyść gości.

Młodzicy

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – UKH UNIA OŚWIĘCIM 5:2 (1:1, 1:0, 3:1)

Bramki: Mischyszyn 2 (22, 60), Niemczyk (7), Puszkarski (46), Wojnar (49).

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – UKH UNIA OŚWIĘCIM 11:2 (5:1, 3:1, 3:0)

Bramki: Burczyk 4 (7, 28, 41, 56), Sawicki 3 (7, 18, 24), Niemczyk 2 (16, 49), Mischyszyn (6), Klucznik (31).

Żacy starsi

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – UKH UNIA OŚWIĘCIM 2:12 (0:7, 0:5, 2:0)

Bramki: A. Suchecki (49), Sroka (52).

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – UKH UNIA OŚWIĘCIM 1:15 (0:3, 1:5, 0:7)

Bramka: Kulikowski (38).



Młodzicy dwukrotnie pokonali rówieśników z Unii Oświęcim

I liga

Dwa wyjazdowe zwycięstwa po 3:2 z decydującymi bramkami w końcówkach meczów

Świąteczna przerwa najwyraźniej dobrze zrobiła zawodnikom Niedźwiadków, którzy po powrocie do walki o punkty wygrali dwa wyjazdowe mecze, po 3:2 pokonując Cracovię Kraków i Unię Oświęcim. W obydwu pojedynkach zespół Krzysztofa Ząbkiewicza zwycięskie bramki zdobywał w ostatnich minutach, a ich autorami byli odpowiednio Marlon Wróbel i Filip Sienkiewicz.



To był świetny weekend drużyny Niedźwiadków (jasne stroje), która wyjazdowe mecze z Cracovią i Unią wygrywała po 3:2

MKS CRACOVIA KRAKÓW –

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 2:3 (0:1, 1:1, 1:1)
Bramki: Kapa (37), Kuczek (53) – Filipek (11), Miccoli (29), Wróbel (57).

Niedźwiadki: Wiszyński – Florczak, Wróbel, Miccoli, Ginda, Filipek – Rocki, Starościak, Sienkiewicz, Pisula, Radwański – Zawila, Koczera, Klimczak, Górniak, Łańko – Litwin, Sudyka, Mazur.

Spotkanie długo toczyło się pod dyktando gości, którzy do 37. min prowadzili 2:0 po golach Konrada Filipka i Louisa Miccoliego. Jednak kontaktowe trafienie dodało rywalom wiary w odwrócenie losów

meczu. Krakowianie poszli za ciosem, wreszcie doprowadzając do wyrównania. Ostatnie słowo należało jednak do Niedźwiadków, a decydujący cios na 3,5 min przed końcem meczu wyprowadził Wróbel.

UKH UNIA OŚWIĘCIM –

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 2:3 (0:1, 1:1, 1:1)
Bramki: Piankrat (30), Sadowski (52) – Sienkiewicz 2 (14, 58), Filipek (38).

Niedźwiadki: Wiszyński – Florczak, Wróbel, Miccoli, Orzechowski, Filipek – Rocki, Starościak, Sienkiewicz, Pisula, Radwański – Zawila, Koczera, Klimczak, Górniak, Łańko – Litwin, Sudyka, Mazur.

Nasi zawodnicy dwukrotnie obejmowali prowadzenie, po bramkach Sienkiewicza i Filipka, jednak Unia w obydwu przypadkach potrafiła doprowadzić do remisu. I gdy wydawało się już, że do wylo-

nienia zwycięzcy potrzebna będzie przynajmniej dogrywka, sprawy w swoje ręce ponownie wziął Sienkiewicz, na 2,5 min przed końcem pojedynku strzelając gola na wagę kompletu punktów.

W sobotę (godz. 15) drużyna Niedźwiadków zagra u siebie z MMKS-em Podhale Nowy Targ.

Turniej Minihokeja w Nowym Targu

Dobra walka pod Tatrami

Kolejny występ najmłodszej drużyny Niedźwiadków, która pod Tatrami zmierzyła się z miejscowym Podhalem, Cracovią Kraków i KTH Krynica-Zdrój.

Turniej miał charakter szkoleniowy, rozgrywano go bez wyników, a więc i klasyfikacji, a głównym celem było podniesienie umiejętności i zdobywanie doświadczenia. Zawodnicy Krzysztofa Rockiego i Huberta Demkowicza pokazali się z dobrej strony, rozgrywając ciekawe mecze z rywalami.

Konkurs na klubową maskotkę

Bocian bezkonkurencyjny

Klub Ciarko STS rozstrzygnął facebookowy konkurs na klubową maskotkę. Zdecydowana większość głosujących wybrała bociana.

Tradycyjny symbol Autosanu otrzymał aż 457 głosów, wyprzedzając niedźwiedzia (246) i rysia (79). Jak podkreślono na klubowej stronie fb, wybór kibiców będzie podstawą do stworzenia wizualizacji finalnej maskotki klubu.



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Mistrzostwa Europy

Piotr Michalski ze złotem na 500 m i brązem w sprincie drużynowym!

Zawody w holenderskim Heerenveen przyniosły nam życiowy sukces Piotra Michalskiego, który wreszcie stanął na podium, do tego dwukrotnie, a raz na jego najwyższym stopniu. Wychowanek Górnika najpierw wywalczył brązowy medal w sprincie drużynowym, by następnego dnia dosłownie wydrzeć złoto w wyścigu na 500 metrów! Niesamowita zwyżka formy i to już przez Igrzyskami Olimpijskimi w Pekinie. Jest moc!



Gest triumfu Piotra Michalskiego po zakończonym wyścigu na 500 metrów

Udział w europejskim championacie obecny panczenista AZS AWF Katowice rozpoczął spokojnie, bo od 6. miejsca w biegu na 1000 m, z cza-

sem 1.08,736 i stratą niespełna 0,8 sek do podium. Można uznać, że była to rozgrzewka przed tym, co wydarzyło się w kolejnych dniach rywalizacji.

W sobotę Polacy wystartowali w sprincie drużynowym, ścigając się z Norwegami. I choć bezpośrednią rywalizację dość pewnie wygrała ekipa rywali,

to jednak uzyskany przez białoczerwonych wynik 1.20,541 wystarczył do zdobycia brązowego krążka. Po Marku Kani z Fundacji ŁiSW Legia Warszawa i Damianie Żurku z Pilicy Tomaszów Mazowiecki jako ostatni finiszował Michalski, utrzymując odpowiednie tempo. Mimo dość wyraźnej straty do Norwegów było to bardzo ważne, bo ostatecznie nasi łyżwiarze wyprzedzili Niemców o niespełna 0,2 sekundy.

I wreszcie trzeci dzień mistrzostw z wyścigiem na pół kilometra, czyli najważniejszą rywalizacją sprinterów. W ostatniej parze jechali Michalski i Kai Verbij z Holandii. Wychowanek trenera Marka Drwięgi startował na zewnętrznym torze, po jego zmianie uzyskując lekką przewagę, której nie oddał już do mety. A gdy po finiszu zobaczył swój wynik 34,602, a obok niego numer 1., mógł unieść pięć zaciśniętą w geście triumfu. Prowadzący do tego momentu Holender Merijn Scheperkamp z niedowierzaniem kręcił głową – porażka o zaledwie 0,014 sekundy.

– Na miesiąc przed Igrzyskami Olimpijskimi zostaję Mistrzem Europy na 500 m! Ciężko o lepsze podbicie pewności siebie – powiedział 27-letni Michalski.

I szkoda jedynie, że historyczny tytuł wywalczył już jako zawodnik klubu z Katowic, a nie Sanoka...

PIŁKA NOŻNA

Drużyna AP Wiki piąta w Stalowej Woli

Pierwszym startem Akademii Piłkarskiej Wiki w roku 2022 był Turniej Żaków Starszych w Stalowej Woli. Podopieczni Jakuba Gruszeckiego uplasowali się tam na 5. miejscu.

Długa podróż o wczesnej porze z pewnością dała się we znaki akademikom, stąd słaby początek zawodów i trzy porażki w czterech pierwszych meczach. Ale gdy już nasz zespół wszedł na odpowiednie obroty, to rywale nie mieli szans. Dość powiedzieć, że kolejne trzy pojedynki druży-

na AP Wiki wygrała, nie tracąc w nich nawet jednej bramki. Ostatecznie uzyskane wyniki wystarczyły do zajęcia 5. pozycji. Warto też dodać, że w naszej ekipie zadebiutowało kilku nowych chłopaków. Najlepszym zawodnikiem drużyny wybrany został Łukasz Sieradzki.

AP WIKI SANOK – ZIOMKI RZESZÓW 1:1

Bramka: Tarapacki.

AP WIKI SANOK – FA STALOWA WOLA 1:2

Bramka: Tarapacki.

AP WIKI SANOK – FA LECH POZNAŃ/NOWA DĘBA 1:2

Bramka: Tarapacki.

AP WIKI SANOK – SMS STAL MIELEC 1:3

Bramka: Sieradzki.

AP WIKI SANOK – FA STALOWA WOLA II 3:0

Bramki: Ćwikła 2, Kulon.

AP WIKI SANOK – SMS STALA MIELEC II 3:0

Bramki: Kulon, Tarapacki, Wasłowicz.

AP WIKI SANOK – ORZEŁKI BRZOZÓW 2:0

Bramki: Kulon, Ćwikła.



Po świetnym finiszu drużyna AP Wiki wywalczyła 5. miejsce

Ogólnopolskie Zawody Dzieci

Dwójka na podiach i poważny upadek liderki

Po wyścigach w Lubinie i Warszawie rywalizacja zawitała do Sanoka, więc młodzi panczeniści Górnika wreszcie mieli okazję startować na macierzystym torze „Błonie”. Trzecia runda zmagania okazała się udana dla Oliwii Dydek i Olafa Podczerwińskiego, którzy wywalczyli medalowe lokaty w kategoriach 11 i 10 lat. Za to pechowa dla prowadzącej wśród 13-latek Julity Krawiec, którą po poważnym upadku zabrano do szpitala.



Choć były to zawody dzieci, zaciętej walki nie brakowało

W biegach 11-latek Dydkówna wszystkie starty kończyła na podium, zajmując 2. i 3. miejsca zarówno na 300 metrów (wyniki 31,72 i 31,97), jak i 500 m (51,83 i 51,87). Ostatecznie wyniki te dały jej 2. pozycję w klasyfikacji łącznej kat. E2. Natomiast Ashley Dorocka-Jach była m.in. 9. i 10. na krótszym dystansie (12. w wieloboju).

Podczerwiński tylko w jednym wyścigu kat. E1 stanął na podium – 3. pozycja w pierwszym biegu na 300 m z rezultatem 32,87. Jednak dość równa postawa w pozostałych – 4. na 300 m i dwa razy 5. na 100 m – ostatecznie dała mu 3. pozycję w wieloboju.

Miejsca w czołowych dziesiątkach wywalczył jeszcze startujący tylko pierwszego dnia Bruno Drwięga, dwa razy 10. na 500 m w kat. D2.

Dalsze pozycje zajmowali pozostali łyżwiarze Górnika: Izabela Potocka, Kornelia Dyląg, Zofia Dziadak, Celina

Czwerenko (kat. E1+F2), Julia Stec (kat. E2), Justyna Czwerenko, Lena Dziewińska, Maja Maślak i Tomasz Synowiec (D1), Maja Pytlowany, Emilia Zajac i Aleksandra Lip (D2). Oczywiście większość z nich poprawiała rekordy życiowe.

Wychowanki Grzegorza Kudły i Mateusza Tokarskiego startowały też w wyścigach sztafetowych. Miejsce 6. zajęła młodsza drużyna (Dorocka-Jach, Dydek, Stec i Dyląg), zaś 8. starsza (Pytlowany, Zajac, Lip i J. Czwerenko).

Bezkonkurencyjna w poprzednich zawodach Krawcówna już w pierwszym biegu na 500 m miała groźny upadek i choć udało jej się dokończyć wyścig, to ostatecznie z podejrzeniem wstrząsu mózgu została odwieziona do szpitala. Uraz nie pozwolił jej na kontynuowanie rywalizacji także drugiego dnia zawodów. Na szczęście z jej zdrowiem już wszystko w porządku.

BILARD

Zbigniew Gilarski pierwszym finalistą

Znamy już pierwszego finalistę SCB Ligi Amatorskiej. O zwycięstwo w rozgrywkach powalczy Zbigniew Gilarski. Na razie nie wiadomo jeszcze, kto będzie jego rywalem.

W pierwszym meczu półfinałowym Gilarski zmierzył się z Grzegorzem Rozelem. Ich spotkanie było wyrównane do stanu 6:6, potem jednak Zbigniew poprawił skuteczność,

wygrywając trzy kolejne frejmy, co zakończyło pojedynek. W wielkim finale jego rywalem będzie Jakub Biłas lub Krzysztof Kadubiec, którzy zmierzą się w najbliższych dniach.



Zbigniew Gilarski został pierwszym finalistą SCB Ligi Amatorskiej

Puchar Burmistrza Miasta Sanoka i Prezesa SKT ILO Wiki

Pod dyktando przyjezdnych

Zawody w I Liceum Ogólnokształcącym zgromadziły ponad 50 zawodników, w tym sporą grupę przyjezdnych. I właśnie oni wystąpili w rolach głównych: kategorię 18-59 lat wygrał Adrian Wilisowski z Brzostowianki Brzostek, a do 17 lat – Filip Dereń z Orłów Temidy Domaradz. Wśród weteranów startowała tylko trójka sanoczan, z których najlepszy okazał się Marian Nowak, szef pingpongowej sekcji SKT.



W meczu o 1. miejsce Adrian Wilisowski (serwuje) okazał się lepszy od Mateusza Malika



Marian Nowak (po lewej) wygrał kat. weteranów



Czołówka juniorów. Od lewej: Filip Dereń, Paweł Czekański, Szymon Karwasiński i Miłosz Wanielista

Jako pierwsza do stołów podeszła młodzież (20 osób), zmagania rozpoczynając w pięciu grupach. Potem walczone tzw. systemem rosyjskim. Ostatecznie zwycięstwo odniósł Dereń, w finałowym pojedynku pokonując 3:1 Pawła Czekańskiego z KTS-u GOSiR Krościenko Wyżne. Miejsce 3. przypadło Szymonowi Karwasińskiemu z Okocimskiego Brzesko, a tuż za podium wyładował najlepszy z naszych tenisistów Miłosz Wanielista. W tej grupie startowały też dwie dziewczyny, z których wyżej uplasowała się 6. Lena Dołżycka z Krzemienia Ustrzyki Dolne.

W rywalizacji dorosłych wystartowało 30 osób, wstępnie podzielonych na osiem grup. Podobnie jak w przypadku najmłodszych prawdziwa walka rozpoczęła się od fazy pucharowej. Ostatecznie do wielkiego finału dotarli Wilisowski z III-ligowej Brzostowianki i Mateusz Malik z II-ligowych Orłów Bilcza. Po bardzo zaciętym pojedynku teoretyczny faworyt musiał uznać wyższość rywala, ulegając mu 2:3. W meczu o 3. miejsce zmierzyli się dwaj zawodnicy Orłów Temidy Domaradz, a Marcin Wolanin pokonał 3:1 Kamila Duplagę. Najlepsi z pingpongistów SKT – Piotr Pytlowany i Mateusz Łacki – uplasowali się ex aequo na 6. pozycji.

W międzyczasie walczyli weterani (+60 lat). Obydwa mecze wygrał Nowak, wyprzedzając dwóch zawodników Sokola – 2. Janusz Stępkowski, a 3. Marek Perschke. Zwycięzca otrzymał również nagrodę dla najstarszego uczestnika turnieju.

IV Liga Krośnieńska

Pierwsza porażka i strata pozycji lidera

SKT ILO WIKI I SANOK – LZS ORŁY TEMIDY 1989 DOMARADZ 7:10
SKT I: Morawski 3, Poliniewicz 3, Witka 1, Gratkowski.

Pierwsza porażka w sezonie stała się faktem. Do tego w meczu na szczycie, więc zespół SKT stracił pozycję lidera na rzecz bezpośrednich rywali.

Po remisie w pierwszym rzucie singli Orły wygrały obydwadoble, prowadzenie utrzymując już do końca pojedynku. Pewnym usprawiedliwieniem może być fakt, że nasza drużyna wystąpiła bez Piotra Pytlowanego, jednak godnie zastąpił go Marcin Morawski, zdobywając aż 3 punkty – podobnie jak i Grzegorz Poliniewicz. Niestety, pozostała dwójka razem wzięta dołożyła jeszcze tylko jedno „oczko”.

Zgaszeni przez strażaków

SKT ILO WIKI II SANOK – STRAŻAK II BRATKÓWKA 7:10

SKT II: Łacki 2,5, Wojciechowski 2, Wronowski 1,5, P. Piróg 1.

Identyczna porażka, jak w przypadku pierwszej drużyny, choć po spotkaniu o nieco innym scenariuszu.

Początek należał do gości (1:3), ale po remisowych deblach zawodnicy SKT odrobili straty w drugiej serii gier pojedynczych i walka o zwycięstwo ruszała jakby od nowa. Równowagę mieliśmy jeszcze po kolejnym rzucie singli (7:7), więc zapowiadała się emocjonująca końcówka. Tymczasem właśnie wtedy strażacy „wyjechali na akcję”, ostatnie trzy pojedynki wygrywając bez straty seta.



Mateusz Łacki był najskuteczniejszym graczem drużyny SKT II

Sanocka Liga Sokola

Najpierw zakończenie, potem... rozpoczęcie

Tym razem uczestnicy lokalnych zmagani spotkali się w Szkole Podstawowej nr 3. Najpierw nastąpiło oficjalne zakończenie sezonu 2021, który obejmował aż 47 turniejów, w których łącznie wystąpiło 37 pingpongistów. Przypomnijmy, że klasyfikację łączną wygrał Bolesław Bartkowski, wyprzedzając Bogdana Szalankiewicza i Pawła Motykę. Zawodnikom medale, nagrody i dyplomy wręczył Bronisław Kiejar, prezes sanockiego Sokola.

Następnie rozegrano pierwszy turniej sezonu 2022. W grupie A najlepszy okazał się Motyka – komplet zwycięstw z zaledwie jednym straconym setem. Miejsce 2. zajął nowy w rozgrywkach Albert

Trzy tygodnie po zakończeniu poprzedniego sezonu podsumowano go wręczeniem medali, nagród i dyplomów, a jeszcze tego samego dnia ruszyła kolejna edycja rozgrywek. Pierwszym liderem został Paweł Motyka.



Uczestnicy rozgrywek podczas zakończenia poprzedniego sezonu

Władyka (jedna porażka), a 3. Bolesław Bartkowski (trzy). W grupie B bezkonkurencyjny był Rafał Gosztyła, nie tracąc nawet seta. Kolejne lokaty zajęli Miłosz Zarzyczny (jedna przegrana) i Stanisław Wituszyński (trzy).

W punktacji łącznej prowadzenie objął Motyka, a kolejne pozycje zajmują Władyka i Bartkowski.

V Liga Krośnieńska – grupa wschodnia

Porażka z sąsiadem

PIONIER ŚREDNIA WIEŚ – TG SOKÓŁ SANOK 10:2
Sokół: Bartkowski 2, Stępkowski, Dobosz, Perschke.

Kolejna porażka sokolników, do tego z sąsiadem w tabeli. Indywidualnie zapunktował tylko Bolesław Bartkowski.

Wydawało się, że z tym rywalem nasi pingpongiści będą w stanie powalczyć przynajmniej o remis, jednak rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Dość powiedzieć, że większość pojedynków drużyna gości wygrywała po 3:0. W naszym zespole zapunktował tylko Bartkowski, wygrywając dwa mecze, w tym pierwszy po zaciętej pięciosetówce.

Nie było co zbierać...

UKS KRZEMIEŃ USTRZYKI DOLNE – SKT ILO WIKI III SANOK 10:0
SKT III: Bednarczyk, Koziol, Wanielista, J. Piróg.

Mecz, o którym zawodnicy trzeciej drużyny SKT z pewnością chcieliby jak najszybciej zapomnieć.

Porażka do zera zawsze boli, a jeszcze bardziej, gdy w drużynie przeciwnej gra nastolatek, której wyższość muszą uznać dwaj nasi pingpongowscy. Na dobrą sprawę bliski zdobycia punktu był tylko Andrzej Bednarczyk, mecz w pierwszej serii singlowej przegrywając 2:3.

UNIHOKEJ

Wydarzeniem 9. kolejki był mecz na szczycie, w którym liderujący zespół Besco został wręcz pożarty przez Wilki, bo tylko gola zabrakło do dwycyfrowki. Ta padła w spotkaniu Jokera Kosmetyki z Trafem Oknoplast, wygranym przez tych pierwszych. A w trzecim pojedynku zawodnicy AZS UP pewnie pokonali Foresta.

Starcie „Watahy” z „Beszczanami” miało przynieść zaciętą walkę, tymczasem strzelano praktycznie do jednej bramki. Wicelider nie dał liderowi najmniejszych szans, zwyciężając różnicą aż 8 goli. Trafiał głównie Tomasz Sokołowski, autor hat-tricka.

Jeszcze większa kanonada miała miejsce w meczu Jokera z Trafem. Zespół mający w składzie młodych hokeistów zaaplikował ekipie firmy Oknoplast aż tuzin bramek. Trzy zdobył Jakub Bukowski, a dublety dołożyli Kacper Niemczyk i Konrad Filipek.

Najbardziej zacięty okazał się pojedynek AZS UP z Forestem, choć i w tym przypadku zwycięstwo „Studentów” było wyraźne. Po inauguracyjnym голу rywali szybko wzięli się za odrabianie strat, a akcje wykończył głównie Tomasz Wolanin (hat-trick).

Sanocka Liga Mężczyzn

Wicelider rozgromił lidera



Zawodnicy Wilków wygrali mecz na szczycie z liderem, i to bardzo wysoko

JOKER KOSMETYKI – TRAF OKNOPLAST 12:2 (6:2)

Bramki: Bukowski 3, Niemczyk 2, Filipek 2, Pasierbowicz, Biłas, Bielec, Sudyka, Gadomski – Romanek, Łapa.

AZS UP – FOREST 5:1 (3:1)

Bramki: Wolanin 3, Pisula, Zadyłak – Hydzik.

WILKI – BESCO 9:1 (3:0)

Bramki: T. Sokołowski 3, Skrabalak 2, Cęgiel, Januszczak, Sawicki, Sujkowski – Karnas.

Sanocka Liga Kobiet

Kolejny dublet Wilków i srogi rewanż AZS UP

Po małym potknięciu z 7. kolejki drużyna Wilków znów wygrała obydwa mecze. Natomiast zawodniczki AZS UP srogo zrewanżowały się IILO za ostatnią porażkę.

Żeńska „Wataha” szybko wróciła do kolekcjonowania dubletów zwycięstw. Wprawdzie jej wygrane były skromne, za to bez

straty bramki. Warto jednak podkreślić, że mecz ze „Studentkami” rozstrzygnął się dopiero w ostatnich minutach, gdy

decydujący cios wyprowadziła Oksana Osękowska. Dla odmiany aż 7 goli padło w spotkaniu „Studentek” z „Zakodem”, w którym te pierwsze wzięły ostry rewanż za niedawną porażkę. Po 2 bramki strzeliły Maja Bielecka i Karolina Dzierlat.

WILKI – IILO 2:0

Bramki: Hoksza, Sitarz.

IILO – AZS UP 1:6

Bramki: Grzyb – Bielecka 2, Dzierlat 2, Rakoczy, Sokołowska.

AZS UP – WILKI 0:1

Bramka: Osękowska.

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka

Bez lidera ani rusz...

LKS GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI – AZS UP TSV SANOK 3:0 (16, 19, 15)

AZS UP TSV: Florek, Czurczak, Wójcik, Gierula, Kondrat, Sokołowski, Baran (libero) oraz Krochmal, Pietrasz.

Bolesna porażka z rywalem zajmującym niższe miejsce w tabeli. Na rozmiary przegranej wpływ miała absencja Przemysława Chudziaka, który dzień wcześniej skreślił kostkę na treningu.



Siatkarze AZS UP TSV nie zdołali nawiązać walki z Głogowią

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

– Przemek doznał urazu do słownie 10 min przed końcem zajęć i w Głogowie musieliśmy radzić sobie bez niego. To lider drużyny, którego wpływ na grę

jest bardzo duży. Praktycznie nic nam nie wychodziło, na dodatek trzeciego seta rozpoczęliśmy od straty bodaj 6 punktów z rzędu, co chyba odebrało nam resztki wiary w odwrócenie losów pojedynku. Wszyscy zagraliśmy poniżej swoich możliwości, a na indywidualne wyróżnienie zasłużył chyba tylko Maciej Czurczak – powiedział grający trener Piotr Sokołowski.

Jutro TSV zagra u siebie z Żaglem Radymno. Początek meczu wyjątkowo o godz. 15.

Podkarpacka Liga Juniorów

Finałowy falstart

TSV SANOK – FENIKS LEŻAJSK 2:3 (20, 27, -23, -18, -7)

Nieudane rozpoczęcie walki w grupie finałowej i to mimo prowadzenia 2:0...

Pierwszego seta zawodnicy Macieja Wiśniowskiego rozstrzygnęli dość pewnie, w drugim było więcej walki, ale i tę partię TSV zdołało wygrać,

tym razem na przewagi. Wtedy jednak rywale złapali wiatr w żagle, odwracając losy pojedynku. W tie-breaku dominacja gości nie podlegała już dyskusji.

XVII Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego”
na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka
ZŁOTA DZIESIĄTKA 2021

Lista kandydatów:

KAROL BIŁAS (hokej, Ciarko STS)
ARKADIUSZ BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
JAKUB BUKOWSKI (hokej, Ciarko STS)
PRZEMYSŁAW CHUDZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
RAFAŁ DOMARADZKI (piłka nożna, Wiki)
PAULA DOSKOWSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
DAMIAN DZIEWIŃSKI (LA, Zespół Szkół nr 3)
KRYSTYNA GAWLEWICZ (LA, Pozytywnie Zabiegani)
MICHAŁ GOSZTYŁA (kolarstwo, niezrzeszony)
SZYMON HOSTYŃSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
KONSTANCJA IWAŃCZYK (fitness gimnastyczny, Spartanie)
MATEUSZ JAGNISZCZAK (piłka nożna, Ekoball Stal)
EMILIA JANIK (LA, Komunalni)
KRYSTIAN KALEMBA (piłka nożna, Ekoball Stal)
SYLWIA KANCIĄK (unihokej, Wilki)
KACPER KONDRAT (siatkówka, AZU UP TSV)
MACIEJ KORZENIOWSKI (wędkarstwo, Koło nr 1)
JULITA KRAWIEC (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
NATALIA ŁOŻAŃSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
MIEŁOSZ ŁUCZKA (podnoszenie ciężarów, Gryf)
MARTYNA ŁUSZCZ (LA, Komunalni)
MICHAŁ PAWŁOWSKI (short-track/łyżwy, UKS MOSiR)
DOMINIK PIELECH (piłka nożna, Wiki)
HUBERT PRZYBYLSKI (trójbój siłowy, Gryf)
PIOTR PYTLOWANY (tenis stołowy, SKT ILO Wiki)
BOGUSŁAW RĄPAŁA (hokej, Ciarko STS)
TADEUSZ REK (kajakarstwo, MOSiR)
RADOSŁAW SAWICKI (hokej, Ciarko STS)
PATRYK SAWULSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
WACŁAW SKIBA (żeglarstwo, BTŻ)
SZYMON SŁYSZ (piłka nożna, Ekoball Stal)
PIOTR SOKOŁOWSKI (siatkówka, AZS UP TSV)
PATRIK SPĚŠNÝ (hokej, Ciarko STS)
NORBERT STAREJKI (karate, SKK)
JAKUB SUJKOWSKI (unihokej, Wilki)
ARTUR WOJTOWICZ (kolarstwo, niezrzeszony)

Przypominamy, że ważne będą tylko kupony wypełnione w całości, z wpisanymi nazwiskami wszystkich dziesięciu kandydatów. Zasady punktowania są niezmiennie od wielu lat: 1. miejsce – 12 punktów, 2. – 10 pkt, a pozycje od 3. do 10. – od 8 do 1 pkt. Plebiscytowe kupony wstępnie zamierzamy zamieszczać w kolejnych numerach do końca lutego. Finałową imprezę zaplanowaliśmy na pierwszą połowę marca, o ile oczywiście – jak rok temu – pandemia nie pokrzyżuje nam planów. Jak zwykle nie zabraknie nagród dla laureatów, jak również dla Czytelników „TS”, najbliższych właściwego wytypowania składu „Złotej Dziesiątki”.

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2021

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

